Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 167. — ROK XXXVIII.

ŚRODA

24 CZERWCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Odszedł „karny żołnierz Komendanta".

Prawie niespostrzeżenie dokonała się zmiana ministra spraw wewnętrznych. Nikt jej ani nie błogosławi, ani jej nie złorzeczy. Wszystko bowiem jedno, kto dzierży ten ważny resort: jenerał Składkowski, czy pułkownik Pieracki. Dzierży go zawsze od maja „żołnierz" działający na rozkaz „komendanta". Więc się i ostatnią zmianą nikt nie wzrusza.

Jeśli jednak mimo to parę zdań chcemy poświęcić byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, to robimy to tylko dlatego, że sobie na nie p. jen. Składkowski zasłużył, i że zrobilibyśmy mu krzywdę, gdybyśmy tej tak charakterystycznej postaci w obozie „pomajowym" nie pożegnali.

Opuszczając wysoki swój urząd po blisko pięciu latach pracy został p. jenerał Składkowski

„zapytany — podała ajencja „Iskra" — o powód (!) ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i powrotu do służby wojskowej".

Zapytany odpowiedział krótko:

„Jestem karnym żołnierzem Komendanta i na jego rozkaz obejmuję każdą pracę, do której uważa za stosowne mnie powołać".

Krótko i węzłowato: — odchodzę, bo mnie komendant gdzieindziej powołuje; nie ja, lecz on decyduje. Jestem tylko żołnierzem, „karnym żołnierzem". Niczem więcej...

To proste i szczere wyznanie p. jenerała Składkowskiego charakteryzuje go znakomicie, — lepiej, niż cała jego działalność. Robi to, co mu rozkażą; idzie tam, gdzie go wyższa wola posyła. Jest jej narzędziem tylko. Takie wrażenie robił na wszystkich, którzy się z nim, choć krótko, zetknęli. Cieszył się zawsze, ile razy „komendantowi" mógł czynem dowieść swej wierności, i o nic się tak nie troszczył, jak o to, żeby „komendant" był zadowolony. Z tego swojego związku z „komendantem" czerpał radość w początkach swego urzędowania, kiedy to wszystko szło, jak z płatka, — a potem żelazną wytrwałość w walce z trudnościami, kiedy się przyszło uciekać do znanych dobrze metod „majowych" rządzenia.

Tak wygląda najbardziej charakterystyczna postać w obozie pomajowym.

Parę słów należy się p. jen. Składkowskiemu jeszcze z racji wykonanych przez niego prac.

Zostawia po sobie samorząd w ruinie. Nie przeprowadził przez sejm ustaw samorządowych, choć je zapowiadał; bez troski zaś o przyszłość wydał ten ważny odcinek życia zbiorowego w ręce komisarzy. Sam zresztą nie objawiał większej ochoty do zajmowania się nim. Zostawił go podwładnym siłom.

Nie lepiej przedstawia się administracja z chwilą jego odejścia. Jest ona dziś domeną jednej — zresztą „bezpartyjnej"— partji, a starostowie i wojewodowie biorą ex officio udział w jej zebraniach, jak to *in illo tempore* bywało, kiedy Galicją władali cesarscy namiestnicy.

Największem jednak z pewnością dziełem p. jen. Składkowskiego pozostaną dwukrotnie za jego czasów odbyte wybory parlamentarne. Jeśli pierwsze, z roku 1928, nie przyniosły jeszcze pełnego zwycięstwa „jedynce", to jedynie dlatego, że p. jenerał Składkowski jeszcze nie miał potrzebnego doświadczenia. Drugim razem, w roku 1930, poszło już lepiej, tak nawet dobrze, że „jedynka" uzyskała większość w obu izbach parlamentarnych.

Nie na ostatniem wreszcie miejscu w rzędzie „zasług" p. jen. Składkowskiego postawić należy „pacyfikację" Małopolski Wschodniej i wogóle metody, przy pomocy których rozgramiano opozycję.

Czemuż więc przypisać fakt, że mąż tych zasług (już bez cudzysłowu) dla reżimu pomajowego, odchodzi ze swego stanowiska i obejmuje niższą w hierarchji placówkę? Mieliżby rację ci, którzy sądzą, że dzieje się to dla ułatwienia układów z Ukraińcami? Byłożby więc prawdą, co się mówi w kołach politycznych, że p. jenerał Składkowski przesadził w gorliwości i że taką o nim opinję wydał sam „komendant"?

Nie odpowiemy na te pytania. Bo i na podstawie czego?... Zakończmy jednak ten konterfekt b. ministra spraw wewnętrznych przytoczeniem wiadomości „Iskry" z dnia 18 b. m.:

„Minister Składkowski (już po wniesieniu prośby o dymisję) wyjeżdża jutro na nadzwyczajną inspekcję (!) do Płocka".

Do ostatniej więc chwili stał na stanowisku ten najlepszy „żołnierz majowy", ten „karny żołnierz komendanta", — ten minister od polskich „*lettres de cachet*", od „pacyfikacyj" i od „wyborów" majowych.

Może się już Polska z nim nie spotka na tym odcinku życia państwowego. Oby!

W. Z.

Ojciec św. o konflikcie z faszyzmem.

Rzym 23 czerwca. Ojciec św. przemawiał wczoraj do członków instytutu „Propaganda Fide" na temat zatargu o Akcję Katolicką i oświadczył, że sytuacja jest w dalszym ciągu przykra i anormalna, nie traci jednak ufności w pomyślne załatwienie zatargu.

Katastrofalny pożar w Kanadzie.

Spłonęło kilka parowców.

Nowy Jork 23 czerwca. W St. John, w Nowym Brunświku w Kanadzie wybuchł wczoraj groźny pożar, którego pastwą padła cała zachodnia część portu wraz z licznemi magazynami, spichlerzami zboża i składami portowemi. Zniszczeniu uległo także kilka parowców stojących na kotwicy koło magazynów. Między in. spłonął doszczętnie parowiec linji Canadian—Pacific „Empress", na pokładzie którego wydarzył się wybuch. Istnieją obawy, że wiele osób poniosło śmierć. Straty materjalne oceniają na przeszło 10 miljonów dolarów.

—ooo—

Obliczenie PATa co do Płocka nieścisłe?

Sukces opozycji jest znacznie większy.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). **W dniu dzisiejszym w godzinach rannych Okręgowa Komisja Wyborcza w Płocku rozpoczęła obliczanie głosów. Komisja na skutek stanowiska pełnomocników list nr. 4 i 7 uznała za konieczne zbadanie wyników we wszystkich obwodach. Wyniki bowiem podane półoficjalnie przez Polską Agencję Telegraficzną różnią się zasadniczo od wyników, jakie posiadają pełnomocnicy tych list z poszczególnych obwodów.**

Zwraca przedewszystkiem uwagę szczegół charakterystyczny, że nie podano do wiadomości rzeczy zasadniczej, mianowicie **ilości oddanych głosów oraz ilości głosów unieważnionych,** a wedle tego będzie się można dopiero zorjentować. Liczby, jakiemi pełnomocnicy list opozycyjnych rozporządzają na podstawie odpisów protokołów komisyj obwodowych, różnią się znacznie od cyfr podanych przez PAT-a. Z zestawień niekompletnych wynika, że np. lista sanacyjna uzyskała **37.437** głosów, lista nr. 4 Stronnictwa Narodowego **31.219,** zaś **lista nr. 7 Centrolewu 50.000 głosów.**

Te liczby nie zgadzają się z cyframi ogłoszonemi w dniu wczorajszym. Przy otwarciu posiedzenia Komisji Okręgowej stwierdzono **różnicę pomiędzy doniesieniami Polskiej Agencji Telegraficznej a stanem faktycznym, skutkiem czego zarządzono szczegółowe zbadanie protokołów.** Wątpliwem jest, by praca taka mogła być załatwiona w ciągu jednego dnia. Należy przypomnieć, że Komisja Okręgowa ma **prawo badania autentyczności podpisów,** położonych na protokołach. Zważywszy to wszystko, sądzić należy, że na ogłoszenie ostatecznego i autentycznego wyniku wyborów niedzielnych w okręgu płockim trzeba będzie **poczekać parę dni.** W każdym razie nie ulega wątpliwości, że wybory niedzielne zmieniły wyniki o tyle, że Stronnictwo Narodowe otrzyma jeden mandat, gdy z poprzednich wyborów mandatu nie posiadało.

Oszczędności na inwalidach.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Zostało wydane zarządzenie wprowadzające obniżkę zaopatrzeń inwalidzkich. Do zaopatrzeń tych istnieją dodatki dwu rodzajów: 1) dla wszystkich inwalidów oraz dla dzieci i wdów po inwalidach i poległych, 2) zasiłek dla ciężko poszkodowanych, przyznawany obok powyższego dodatku tylko pewnym kategorjom inwalidów. Obecnie dodatek pierwszy będzie mógł być otrzymywany co najwyżej **tylko przez lipiec,** a od 1 sierpnia wypłata tego dodatku do zasiłków inwalidzkich **musi zostać wstrzymana.** Dodatek dla ciężko poszkodowanych został na razie utrzymany nadal. Skutkiem tego zarządzenia **zaopatrzenie inwalidów ulegnie zmniejszeniu o 9.3 do 12 procent, a zaopatrzenie inwalidów ciężko poszkodowanych zmniejszy się o 7 do 10 procent.**

Oszczędności w dziedzinie prasowej.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Od lipca przestanie ukazywać się gdański dziennik „Baltische Presse". Dziennik ten posiadał ważne znaczenie informacyjnej placówki dla zagranicy i wypełniał je ku powszechnemu zadowoleniu. Podobno dziennik zostanie zawieszony ze względów oszczędnościowych. Nie jest jeszcze ustalony los **„Messager Polonais".** Obie placówki są równie ważne. **Byłoby o wiele rozsądniejszem wstrzymanie subsydjów dla pism krajowych, rozsiewanych tak hojnie, niż zamykanie źródeł informacyjnych dla zagranicy.**

Ulgi kolejowe dla wojskowych

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Od 1 lipca wejdzie w życie nowa taryfa kolejowa dla wojskowych. Przejazdy i przewozy kolejowe wojskowe będą płacone w kasach kolejowych gotówką. **Za przejazdy służbowe będzie Ministerstwo Spraw Wojskowych płacić mniej więcej jedną piątą taryfy normalnej, a za przejazdy urlopowe płacić będą wojskowi w kasach kolejowych również jedną piątą część normalnej ceny biletów kolejowych.** Poza tem wprowadzone będą nowe taryfy wojskowe na dwukrotny w ciągu roku **ulgowy** 50 proc. przejazd dla żon i dzieci wojskowych.

Skasowane dodatki urzędnicze.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). Agencja „Iskra' uzupełnia poniedziałkowe doniesienia o skasowaniu dodatków specjalnych. „Iskra" donosi, że np. t. zw. **dodatek budowlany, ustalony uchwałą Rady Ministrów z dn. 20 stycznia 1930 r. został skasowany całkowicie. Skasowany został również dodatek stołeczny, przysługująca na podstawie uchwały Rady Ministrów z 6 grudnia 1927 r. wszystkim urzędnikom państwowym o zawodowym wojskowym, pełniącym służbę na obszarze Warszawy. Dalej skasowano całkowicie dodatek do uposażeń fukcjonarjuszy służby katastralnej uchwalony w 1929 r. i uzupełniony uchwałą Rady Ministrów z 12 stycznia 1931. Wszystkie te dodatki zostały uchylone z dniem 1 lipca. Dodatek kresowy, przyznany uchwałą Rady Ministrów z dn. 6 grudnia 1927 r. funkcjonarjuszom państwowym oraz wojskowym, pełniącym służbę na obszarze województwa śląskiego, miasta Białej i Gdyni oraz dodatek kresowy, przyznany uchwałą Rady Ministrów z 20 stycznia 1930 r. funkcjonarjuszom państwowym, pełniącym służbę na obszarze półwyspu Helu i w innych miejscowościach powiatu morskiego, zostaje zmniejszony do połowy, również poczynając od 1 lipca.**

WOJSKOWYM TEŻ OBCIĘTO?

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). **Zarządzenie Rady Ministrów o skasowaniu dodatków specjalnych zaskoczyło sfery zainteresowane. Pracownicy państwowi tego się nie spodziewali. Było to zarządzenie nagłe. Z dodatków specjalnych pozostał tylko jeden, dodatek ekonomiczny na rodziny. Co jest rzeczą nową, to zapewnie, że obniżka dotyczy także i wojskowych zawodowych. Tak przynajmniej dotychczas zapewniają choć może za parę dni okaże się co innego. W sferach finansowych utrzymują, że i te zarządzenia oszczędnościowe okażą się niedostateczne i należy się liczyć z miżliwością zarządzeń dalszych koło września.**

—:o:—

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Skasowano urząd akcyz i monopolu w Łucku, a jego agendy przydzielono urzędowi skarbowemu w Kowlu, przyczem agendy, dotyczące powiatów dubieńskiego i krzemienieckiego przekazano urzędowi w Równem.

—:o:—

O czem piszą inni?..

P. P. S. „dała się nabrać“ p. Piłsudskiemu.

Onegdaj pisząc o „poprawkach historycznych“ p. marsz. Piłsudskiego, mianowicie o jego stosunku do PPS., wyraziliśmy przekonanie, że po tych rewelacjach p. Piłsudskiego trzeba powiedzieć, iż — albo p. Piłsudski opowiadając o swoim stosunku do PPS. mija się z prawdą, albo też PPS. dała mu się wziąć na kawał. „Naprzód“ podejmuje tę sprawę i oświadcza:

„Ujma nie spada stąd żadna na PPS., że **się dała nabrać człowiekowi, który się zręcznie i konsekwentnie maskował.** Brak przenikliwości u przywódców PPS., że się wcześniej na p. Piłsudskim nie poznali, że mu wierzyli, że nie podejrzewali maski i nie wiedzieli, co się za ną kryje, — to było błędem. Ale do takiego błędu można się otwarcie przyznać, bo **to nikogo nie hańbi, że został oszukany.** Były nieraz takie fakty w historji“.

Charakterystycznem jest, że organ PPS. szczerze wyznaje, iż partja dała się wywieść w pole. Tem samem jednak oskarża jej kierownictwo o krótkowzroczność i brak orjentacji. Tyle lat wodził ich p. Piłsudski za nos. Od roku 1912 do 1928.

Ponadto „Naprzód“ stwierdziwszy, że książka p. Piłsudskiego zwraca się przeciw p. Daszyńskiemu, pisze:

„Dał p. Piłsudski tę książkę do druku po powrocie z Madery, kiedy wiedział, że **Daszyński jest ciężko chory i jego stan jest taki, iż ani tej książki nie będzie mógł czytać, ani na nią odpowiedzieć“.**

Osłabienie lewicy w okręgu płockim.

„Gazeta Warszawska“ pisze po wyborach w Płocku:

„Obniżyła się wydatnie frekwencja głosujących: 82 proc. w roku 1928 spadła do 78 proc. Ludność, pod wpływem praktyk wyborczych, stosowanych przez sanację, coraz częściej uchyla się od spełnienia swoich obowiązków obywatelskich i woli **nie brać udziału w głosowaniu, aby się nie narażać miejscowej administracji przez ujawnianie swojego prawdziwego oblicza“.**

„Analiza wyników głosowania niedzielnego wskazuje jeszcze na widoczny i stały upadek wpływów stronnictw lewicowych. W okręgu płockim, który, jak już nadmieniliśmy, był silnym ośrodkiem wpływów radykalnych, liczba głosów, oddanych na listę Nr 7, znacznie zmalała. Wobec 76.000 głosów, zebranych tam przez stronnictwa lewicowe w roku 1928 i 63.000 zdobytych w roku 1930, liczba głosów centrolewu w głosowaniu niedzielnem nie dosięga 50 tysięcy, co dowodzi oczywistej redukcji wpływów lewicowych na tym terenie.

Jest to zjawisko **tem bardziej charakterystyczne, że odbywa się w okresie przesilenia gospodarczego** i powszechnego zubożenia, z natury rzeczy pociągającym za sobą wzrost nastrojów radykalnych“.

Laska jest „bronią“.

Ostatni „Piast“ przynosi ciekawy opis przebiegu zebrania delegatów Stronnictwa Ludowego w Dobczycach (pow. myślenicki) w dniu 14 b. m.... Na zebranie przybył komendant policji. Nic jednak na razie nie mógł zrobić, bo zebranie było starannie organizowane z prawnego punktu widzenia. Ponieważ jednak po zbadaniu zaproszeń p. komendant nie myślał opuścić zebrania, p. red. Bielenin

„zwrócił mu uwagę, że obecność przedstawiciela władzy w tego rodzaju zebraniach, w myśl przepisów ustawy o zgromadzeniach jest zbędna i że zebranie powinien opuścić. Wówczas w trakcie przemówienia referenta, komendant posterunku zebranie rozwiązał, motywując swoje zarządzenie tem, że **na sali znajdują się ludzie uzbrojeni. Kilku bowiem starszych ludzi przybyło na zebranie z laskami,** a nie mieli „karty“ na taką broń“.

Podczas słynnego przybycia oficerów do gmachu sejmowego przed trzema laty twierdzono, że oficerowie nie byli uzbrojeni, choć mieli przy sobie szable; teraz zaś „laska“ uchodzi za „uzbrojenie“.

P. Kostek-Biernacki w cywilu.

Według informacyj „Illustr. Kurjera Codziennego“

„pułk. Wacław Kostek-Biernacki opuścił 22 b. m., t. j. w poniedziałek, służbę wojskową i przechodzi do służby cywilnej. Oficjalne pożegnanie pułk. Biernackiego przez korpus oficerski w Przemyślu odbędzie się we środę 24 b. m.“.

Nareszcie przestanie więc nosić mundur oficerski. Ale do jakiej to „służby cywilnej“ przechodzi?

Jubileusz świeckiej szkoły we Francji.

We Francji rozpoczęły się „uroczystości“ związane z obchodem 50-lecia „szkoły świeckiej“ i 100-lecia urodzin Juljusza Ferry'ego, jej twórcy. W Paryżu odbył się w niedzielę obchód, w którym udział brali przedstawiciele rządu i P. Prezydent Doumer osobiście.

„Szkoła świecka“ we Francji ma swoją długą historję... Już wielka rewolucja wysunęła hasło „świeckiego“ wychowania, a **Danton** rzucił hasło, że **„dzieci należą do republiki, za nim zaczęły należeć do rodziców“ (!).** W r. 1850 katolicy wywalczyli sobie prawo do „szkoły wolnej“, o które zabiegali od 1830 r. Już jednak od r. 1875 zaczynają się ataki na nie i równocześnie na wychowanie religijne w szkole państwowej. Pierwsze prawa „świeckie“ wprowadził premjer Juljusz Ferry w r. 1881. W r. 1882 poszły dalsze; gwarantowano w nich **„swobodę sumienia“ dzieciom i wyrzucono naukę religji ze szkoły.** W r. 1886 wyzucono ze szkół zakonników i zakonnice. Koroną tych ustaw jest **prawo z r. 1903,** które zamyka „świeckie“ ustawodawstwo szkolne Francji i zupełnie usuwa wszelki wpływ religji na szkołę (podręczniki szkolne, praktyki relig. i t. p.).

Na szkołę „świecką“ państwową odpowiedzieli katolicy francuscy **tworzeniem „wolnych“ szkół wyznaniowych.** Rozwinęły się one z czasem tak, że w pewnych miejscowościach budynki państwowych i bezpłatnych szkół stanęły pustką, a ludność posyła dzieci do szkół katolickich, choć nauka w nich z natury rzeczy musi być opłacaną.

„Świecka“ szkoła nie przyniosła Francji szczęścia. Według Ferry'ego miała być i pozostać „neutralną“ w stosunku do wyznań, tj. miała być obojętną w dziedzinie religijnej. Jej zwolennik, Herriot' w r. 1927 w Izbie Deputowanych mówił, że szkoła świecka „nie jest ani dogmatyzmem, ani antydogmatyzmem“. Jednak już w r. 1904 Viviani pisał w socjalistycznej wówczas „l'Humanité“, że **„neutralność (szkoły świeckiej) jest i była zawsze kłamstwem“.** Albowiem musi być siłą faktów przeciwną religijnemu wychowaniu. W gruncie rzeczy zaś stała się dzięki obsadzaniu władz wyższych szkolnych szkołą o antykatolickim, a nawet ateistycznym, charakterze. **Spotkała się też ze zdecydowanym oporem katolików i Kościoła.** Leon XIII. i Pius X. niejednokrotnie protestowali przeciw niej.

„Szkoła świecka“ Francji dalej spotkała się też z potępieniem wielu pedagogów. Szczególnie słynny filozof pedagogji, **Foerster,** występował przeciw niej często w swoich książkach... **Szkoła musi się opierać** — pisał — **o jakąś ideologję, o jakiś dogmat.** Jeśli się nie opiera na religji, to się musi opierać na zaprzeczeniu religji... Francuskie władze szkolne i „republikańscy“ filozofowie (od Renouviera począwszy), próbowali zastąpić dogmat religji w szkole dogmatem „ideologji republikańskiej“. Jednak naprożno. „Republika“ pojęta filozoficznie nie może mieć wpływu na urobienie charakteru. Jej „filozofja“, jej „mistycyzm“, nie dają odpowiedzi na pytania złączone z wychowaniem człowieka, ani nie podają środków, któreby mogły ujarzmić złe skłonności człowieka, a słabość w dążeniu do dobrego zmienić w siłę i wytrwałość.

Stąd już przed wojną domagano się z wielu stron zmiany. Należą tu pisarze, jak Lemaitre, świetny krytyk filozofji Rousseau'a, nie zaliczający się do „klerykalnego“ obozu.

Dziś we Francji tylko na skrajnej lewicy są bezwzględni chwalcy szkoły świeckiej. Ci zaś politycy z centrum i prawicy, którzy się za nią oświadczają, nie ukrywają swego z niej niezadowolenia. Prawdziwem zaś przerażeniem napełnia ich świadomość, że **prawie całe nauczycielstwo szkół powszechnych znajduje się w socjalistycznej organizacji zawodowej C. G. T., względnie w komunistycznej C. G. T. U.** Takie nauczycielstwo nie może przecież wychować społeczeństwa zdrowego. Coraz też częściej spotykamy się w prasie francuskiej z głosami krytyki bardzo ostrej i z atakami na „świeckie“ szkolnictwo. „Temps“ pisze z widocznem obrzydzeniem o agitacji socjalistycznej, szerzonej teraz po szkołach paryskich w sprawie nowego ustroju szkolnego.

Bez zapału więc obchodzi Francja 50-lecie „świeckiej“ szkoły. Uroczystości mają urzędowy i chłodny charakter.

B. D.

Zadania i drogi Chrz. Demokracji.

JESZCZE O ZJEŹDZIE RADY NACZELNEJ CHRZEŚC. DEM.

Kto był na ostatnim zjeździe Rady Naczelnej Chrześć. Demokracji w Warszawie, ten nie może wątpić, że stronnictwo to ma przed sobą wielką przyszłość. Przepowiadano mu szybką likwidację, względnie powolne dogorywanie, a tymczasem stoi ono na progu nowego okresu rozwoju. Ani zniechęcenie, ani przygnębienie nie były dominującą nutą obrad. Wprost przeciwnie, ujawnił się zapał do pracy i walki, chęć pokonania przeszkód i wiara w zwycięstwo idej, które ruch chrześcijańsko-społeczny wypisał na swym sztandarze.

Stwierdzono zgodnie, że Ch. D. ma już choćby z tego powodu dobre warunki rozwoju, że Polska jest krajem katolickim, a w ostatnich latach dał się zauważyć wyraźny wzrost religijności. Chodzi tylko o to, by katolicy nie usuwali się od polityki.

Jako stronnictwo oparte na światopoglądzie katolickim, rozumie Ch. D. doskonale, że przeżywany kryzys nie jest tylko kryzysem tych lub innych form politycznych, lecz kryzysem idej i pojęć, które w ub. wieku panowały w życiu zarówno politycznem, jak gospodarczo-społecznem. Mówił o tem szeroko w swym programowym referacie sen. Korfanty. Trzeba walczyć o gruntowną naprawę i trzeba niedopuścić, by istniejące niedomagania były usuwane przez zło stokroć większe, jakiem jest komunizm. Mówiono więc na zjeździe **o walce z komunizmem,** a w rezolucji stwierdzono potrzebę solidarnego współdziałania wszystkich sił stojących na gruncie praworządności i obrony kultury chrześcijańskiej. Stąd wniosek praktyczny, że Ch. Dem. nie chce walczyć z ruchami mającemi choćby częściowo cele podobne (np. Stron. Narodowem) i ubolewałaby, gdyby zaczepiona musiała walkę podjąć.

Ch. D. uznaje korzyści płynące z łączenia się stronnictw o programach niemal pokrewnych. Za takie uważa się **Narodową Partję Robotniczą,** której stosunek do Ch. D. był (wbrew informacjom „Gaz. Warszawskiej“) przedmiotem dyskusji na zjeździe Rady Naczelnej. Można było przekonać się, że w Ch. D. niema wcale zasadniczych przeciwników połączenia się z N. P. R., że uznawane są jej zasługi, a siły jej (w b. zaborze pruskim) bynajmniej nie są lekceważone.

O sanacji mówiono na zjeździe dość dużo. Nikt oczywiście nie stawał w obronie popełnianych przez nią „nieprawości“. Pewne różnice zdań, które się ujawniły, dotyczyły przewidywań co do czasu upadku sanacji i form, w jakich się on dokona, oraz metod, jakich powinna używać opozycja. Nie powzięto w sprawie polityki sanacji obszernych uchwał. Ma to tę dobrą stronę, że nie naraża pism chrześcijańsko-demokratycznych na konfiskaty. Wiemy przecież, co się dzieje, ilekroć prasa niezależna szczerze pisze np. o Brześciu lub o wyborach. Wystarczy, że Rada Naczelna stwierdziła, iż społeczeństwo nie ma zaufania do sanacji, że wskazała na krytyczne położenie gospodarcze (jak to już podawaliśmy), że wreszcie na czele Ch. D. stoi więzień brzeski, Korfanty. Jasnem powinno być dla wszystkich, że Ch. D. w swej rzeczowej, troską o dobro Polski kierowanej polityce, prowadzić będzie wytrwale i nieugięcie walkę z sanacją.

W jednej z rezolucyj Rada Naczelna podkreśliła (o czem również już wspominaliśmy) potrzebę pracy nad zabezpieczeniem **pokoju,** oraz rozwiązaniem problemu mniejszości narodowych w Polsce. Czyniąc to, spełni Ch. D. nakazy katolicyzmu i będzie konsekwentną. Nie można natomiast tego powiedzieć o tych patrjotach polskich, którzy walczą o praworządność i pokój tylko wewnątrz kraju, a zapominają głosić, że zarówno w polityce zagranicznej jak wewnętrznej prawo winno iść przed siłą, a pokój jest równie lepszym od wojny, jak zgodna współpraca wszystkich warstw społecznych od walki klasowej. Niedość to rozumieć. Trzeba to głosić i dążyć, by się te idee stały rzeczywistością, trzeba nawiązać kontakt z ludźmi dobrej woli mówiącymi innymi językami, ale złączonymi z nami wspólną religją. Nie wyklucza to twardej obrony własnych praw, a więc stanowczego akcentowania nienaruszalności granic Polski i zastrzeżeń przeciwko przedwczesnemu rozbrojeniu.

Z uchwał organizacyjnych najważniejszem jest uchwalenie ordynacji wyborczej na III. Kongres Ch. D. w Częstochowie. Ulepszy on zarówno **statut** jak **program** stronnictwa i dlatego będzie, miejmy nadzieję, ważnym etapem na drodze naszego ruchu.

Po zakończeniu obrad odbył się skromny **bankiet, celem uczczenia 10-lecia odzyskania Śląska i zasług wodza ludu śląskiego, Korfantego.** Przemawiali przedstawiciele różnych ośrodków ruchu chrześcijańsko-społecznego, poczem zabrał głos sen. Korfanty, snując w dłuższem przemówieniu swe wspomnienia z kilkudziesięcioletniej pracy społecznej i narodowej.

S. S.

Komunizm u nas i zagranicą.

„Polska Zachodnia“ pociesza się, że u nas nie jest tak źle, jak zagranicą.

„Z zachodnich państw Europy — pisze — dochodzą wciąż wiadomości o zamieszkach i rozruchach, wywoływanych przez ajentów komuny wszędzie, gdzie kryzys ekonomiczny powoduje jakiekolwiek dysonanse i komplikacje. **Możemy nawet z dumą powiedzieć: u nas te konflikty przybierają mniejsze rozmiary i mają płytszy zasięg, niż w innych państwach, np. w Niemczech.** Bez kwestji: zagadnienia opanowania światowego kryzysu są bardzo ciężkie, walka z bezrobociem niezwykle trudna, sprowadzenie równowagi między nadmiarem konsumcji a pauperyzacją konsumenta zagadnieniem, nad którem głowią się co najtęższe głowy na całym świecie.

Niemniej przeto „tertius gaudens“ (cieszący się trzeci), jakim jest moskiewski komunizm, jest we wszystkich wysiłkach przezwyciężenia trudności kryzysowych nietylko zbędny i niepotrzebny, ale i wręcz szkodliwy“.

Pocieszanie się, że gdzieindziej jest jeszcze gorzej, nic nam nie pomoże... Do walki skutecznej z komunizmem trzeba racjonalnego programu gospodarczego i społecznego. A sanacja przeciwstawić się mu chce — socjalistycznemi związkami pana Moraczewskiego.

Sukcesy Polaków na Litwie

w wyborach do rad miejskich.

Przed tygodniem odbyły się na Litwie wybory do rad miejskich. Opozycja bojkotowała je, gdyż ordynacja wyborcza jest niedemokratyczna. Prawo głosu przyznaje tylko tym, którzy płacą podatki.

Mimo ogłoszonego przez opozycję bojkotu głosowało w Kownie 61 procent, a na prowincji 74 procent uprawnionych do głosowania. Przypisać to należy głównie temu, że obóz rządowy i towarzystwa bezpartyjnego gorąco apelowały do patrjotyzmu Litwinów wskazując, że w razie masowego wstrzymania się od wyborów mniejszości narodowe mogą zwyciężyć. Istotnie niewiele do tego brakowało. Na prowincji z ogólnej liczby 327 mandatów 152 zdobyły listy mniejszości narod. W samem Kownie pierwsze obliczenia wykazywały, że lista mniejszości narodowych zdobyła bezwzględną większość mandatów. Według ostatecznych jednak zestawień Litwini zdobyli 13 mandatów, mniejszości zaś 11. Z tej liczby Polakom przypadnie zapewne 4.

W Poniewierzu Polacy zdobyli 3 mandaty (z ogólnej liczby 21), w Wilkomierzu 4 (z 15), w Radziwiliszkach 3 (z 12).

Wyniki byłyby dla Polaków jeszcze lepsze, gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i gdyby na Litwie panowały normalne stosunki. Nie należy bowiem zapominać, że na Litwie wciąż jeszcze istnieje stan oblężenia. W każdym razie wybory te świadczą, że mimo 13 lat litwinizacji Polacy na Litwie są mniejszością silną. Nie składają się wyłącznie z ziemian lub drobnej szlachty zaściankowej, lecz stanowią także pokaźny odsetek ludności niektórych miast. Przed wynarodowieniem bronią się skutecznie.

—:o:—

Zwycięstwo opozycji w Bułgarji.

Przez osiem lat prawie rządziły w Bułgarji żywioły nacjonalistyczne, które obaliły w r. 1923 dyktaturę Stambulijskiego. Ostatnio na czele rządu stał Liapczew. Opozycja miała w „Sobranju“ przeszło 100 przedstawicieli na ogólną liczbę 273.

Wybory, które się odbyły w ub. niedzielę, przyniosły zupełną zmianę sytuacji. Pomimo, że rząd stosował na szeroką skalę terror, by dopomóc swej liście, ogromna większość wyborców głosowała na listę głównego bloku opozycyjnego z Malinowem na czele. Składa się on z różnych demokratów i radykałów lewicowych. W niedzielnych wyborach zdobyła 150 mandatów, a więc bezwzględną większość. Koalicja rządowa zdobyła wbrew przewidywaniom zaledwie 70 mandatów (dokładnych obliczeń jeszcze brak), a reszta przypadnie małym partjom, mianowicie Macedończykom, komunistom i t. p.

Naogół skrajna lewica poniosła klęskę. Rządy powinny przejść w ręce umiarkowanej lewicy, która wykorzystując ciężkie położenie gospodarcze ludności zdobyła sobie głosy większości wyborców. Premjer Liapczew odgrażał się jednak przed wyborami, że nawet w razie przegranej władzy nie odda. Gdyby tak być miało, to powstałaby możliwość rewolucji. — Opozycja zwraca się jednak nietylko przeciw rządowi L i a p c z e w, lecz nawet, także przeciw k r ó l o w i Borysowi, któremu się zarzuca, że się solidaryzował z wszelkiemi krokami rządu, a nie był stróżem prawa. **Krótko mówiąc królowi Borysowi grozi, że znajdzie się w tej samej sytuacji politycznej, co były król hiszpański Alfons.**

Na ziemiach Rzplitej

Odezwa Zjednoczenia Katolickich Związków Polek.

Łącznie z ogólnopolskim zjazdem, zorganizowanym z okazji przyjazdu Biura Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych do Warszawy, odbyło się w dniach 29 i 30 maja posiedzenie prezydjum, oraz zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Kat. Związków Polek. Omawiając najaktualniejsze zagadnienia katolickiego ruchu kobiecego w Polsce, Rada Nacz. podkreśliła, jako **najbardziej palącą konieczność chwili obecnej, skonsolidowanie tego ruchu, oraz stworzenie silnych kobiecych central przy diecezjalnych Instytutach Akcji katolickiej.** W tym też duchu wydano do ogółu kobiet odezwę, aby występowały bez względu na stanowisko społeczne, do katolickich związków kobiecych w diecezjach, w których one już istnieją, a tam, gdzie dopiero powstać mają, aby dopomagały ofiarnie i gorliwie do ich utworzenia. „Wszystkie kobiety katolickie — czytamy w odezwie — winny stanąć w szeregach tej organizującej się armji, nietylko ku obronie zagrożonych wartości moralnych, ale ku zwycięskiej walce o triumf zasad Chrystusowych, z któremi ściśle związany jest los naszego narodu". Odezwę podpisały przewodniczące Kat. Związków Polek ze wszystkich większych miast Polski.

Kongres chłopski.

Na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu prezydjum Stronnictwa Ludowego w Warszawie zapadła decyzja zwołania jeszcze w roku bieżącym ogólno-polskiego kongresu chłopskiego. **Kongres ma się odbyć w miesiącu wrześniu.**

32 tys. dolarów dla Częstochowy.

Ostatecznie zlikwidowano długotrwały zatarg m. Częstochowy z amerykańskiem towarzystwem „Ullen", które przed kilku laty wykonywało roboty wodociągowo-kanalizacyjne w Częstochowie. Miasto tytułem odszkodowania za pewne usterki w wykonanych pracach otrzyma w najbliższym czasie około 32 tysiące dolarów.

Echa Brześcia.

W „Polonii" katowickiej z dnia 12 lutego b. r. ukazał się artykuł p. t. „Za murami brzeskiego więzienia", który między innemi dotyczył osoby sędziego Demanta. Artykuł ten został skonfiskowany. Sąd grodzki uznał konfiskatę za słuszną i nałożył na odpowiedzialnego redaktora „Polonii", p. Skrzypczaka **grzywnę w wysokości 100 zł.**

Redaktor Skrzypczak wniósł przeciwko decyzji sądu grodzkiego odwołanie i domagał się wyznaczenia rozprawy. W odpowiedzi na to otrzymał niedawno temu zawiadomienie z tegoż sądu grodzkiego, że **postępowanie karne przeciwko niemu zostało wraz z grzywną umorzone.**

Zuchwała prowokacja 5 stahlhelmowców

Onegdaj wieczorem po zjeździe Stahlhelmu w Gdańsku, 5 stahlhelmowców przekroczyło granicę polską. Wśród śpiewu prowokacyjnych pieśni posunęli się aż pod most kolejowy na Wiśle w Tczewie, gdzie zostali ujęci przez straż graniczną i odstawieni do więzienia śledczego. Tak dalekie posunięcie wgłąb terytorjum polskiego wyklucza jakąkolwiek pomyłkę Niemców.

Cztery wielkie procesy w Łodzi.

Wynikiem zatargów w łonie magistratu łódzkiego będą cztery wielkie procesy, które odbędą się prawdopodobnie w jesieni. Ławnik Izdebski skarży ławnika Tybera w związku z jego listem do prezydenta Wielińskiego. Ławnik Kuk występuje na drogę sądową przeciw tym, którzy mówili o otrzymaniu przez niego pierścienia z brylantem, i tym, którzy opowiadali o propozycji zarobku przy kupnie przez magistrat domu po DOK. Poza tem Kuk wytacza proces wiceprezydentowi Wielińskiemu i kierownikowi referatu prasowego w magistracie Poleckiemu.

—oOo—

WOJEW. NAKONIECZNIKOFF USTĘPUJE?

We Lwowie utrzymuje się pogłoska, jakoby miał niebawem ustąpić ze stanowiska wojewody lwowskiego pułk. Nakoniecznikoff-Klukowski, a jego miejsce zająć jeden z „czynnych" polityków BB.

ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH.

W Gdyni odbyło się otwarcie inauguracyjnego posiedzenia plenarnego zjazdu higjenistów polskich i miast i wsi, na który przybyło kilkaset osób ze wszystkich krańców Rzplitej. Po zagajeniu przez dr. Piestrzyńskiego, zjazd powitał z ramienia rządu i m. Gdyni komisarz rządu m. Gdyni Bronisław Biały. Po dalszych przemówieniach odbył się **wykład prof. M. Siedleckiego o morzu polskiem.** Następnie członkowie zjazdu zwiedzili **urządzenia sanitarne m. Gdyni i portu.**

W służbie Boga i Ojczyzny.

(ZŁOTY STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ W DIECEZJI TARNOWSKIEJ).

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej dążąc z całym wysiłkiem i zapałem do odrodzenia duchowego naszej młodzieży, rozwinęły się pięknie na terenie diecezji tarnowskiej. Objawem zewnętrznym żywotności tej organizacji młodzieży były w ostatnich tygodniach **liczne zloty powiatowe**, gromadzące setki młodzieży, śmiało przyznających się do swych przekonań katolickich, z zapałem garnącej się do pracy w kierunku wyrobienia obywatelskiego.

Dnia 10 maja odbył się w **Grybowie** Zlot Stowarzyszeń Młodzieży z powiatu grybowskiego. Zjechało około 350 młodzieży. Barwnemu i imponującemu pochodowi przygrywały dwie orkiestry. Mszę św. celebrował Ks. Dziekan Jan Solak — kazanie wygłosił Ksiądz sekretarz Jeneralny Związku Stowarzyszeń Młodzieży w diecezji Ks. Karol Pękala. Po nabożeństwie odbył się na wolnem powietrzu sejmik młodzieży z udziałem przedstawicieli Władz i organizacji oraz licznego tłumu.

Podobny Zlot Stowarzyszeń z powiatu Dąbrowskiego odbył się dnia 7 czerwca **w Dąbrowy.** Mimo ulewnego deszczu młodzież karnie udała się w pochodzie na nabożeństwo, celebrowane przez miejscowego proboszcza. Kazanie wygłosił Ks. Sekretarz Jeneralny. Po nabożeństwie odbył się w Sokole sejmik młodzieży z licznym udziałem gości.

Dnia 14 czerwca był w **Limanowej** Zlot Stowarzyszeń z tegoż powiatu. Młodzieży zebrało się około czterysta. Barwny pochód, przybrany w liczne sztandary i transparenty prowadziła do pięknej świątyni orkiestra z Ujanowic. Nabożeństwo odprawił Ks. Prałat Łazarski Kazimierz, Kazanie wygłosił Ks. Karol Pękala. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed Władzami i sejmik młodzieży na wolnem powietrzu. Po przerwie obiadowej nastąpiły pełne emocji **zawody** lekko-atletyczne. Zwycięzcom wręczył nagrody wobec przedstawicieli Władz i licznych gości Ks. Sekretarz Jeneralny, zachęcając młodzież w gorącem przemówieniu do wyścigów i zawodów w dziedzinie cnoty.

W następną niedzielę — dnia 21 czerwca odbył się Zlot w **Brzesku.** Młodzież skupiona w licznych S. M. P. w tym dniu przybyła ofiarnie nawet z najdalszych okolic. Pochodowi strojnemu w piękne sztandary i transparenty przygrywała orkiestra S. M. P. z Wojnicza. Podczas nabożeństwa wygłosił Kazanie Ks. Sekretarz Jeneralny. Po Mszy św. miejscowy proboszcz poświęcił sztandar Stowarzyszenia z Brzezowca. Po złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza i po defiladzie odbył się w Sokole sejmik młodzieży. Referowali pp. Józef Pszonka, słuchacz praw i p. Jeż Zdzisław. W zawodach rozegranych między S. M. P. a miejscowym „Sokołem" — zwycięstwo zdobyło w piłce siatkówce Stowarzyszenie Młodzieży z Mokrzysk.

Ten krótki szkic nie może dać pełnego obrazu tych żywiołowych manifestacji Stowarzeszeń Młodzieży. Zloty i wypowiedzenia się samej młodzieży na sejmikach wykazują dowodnie, że ziarno miłości Boga i Ojczyzny, rzucane z takim wysiłkiem i poświęceniem na niwę serc młodzieńczych przyjmuje się i poczyna wydawać owoce. Jeśli krecia robota komunizmu i bolszewizmu w naszem społeczeństwie napełnia nas niekiedy zwątpieniem i pesymizmem — to widok szeregów młodzieży zrzeszonej w organizacji, która nie wchodzi w kompromisy ze złem, nie schlebia niskim instynktom i nie daje korzyści materjalnych za samo należenie do organizacji — lecz domaga się uczciwej i rzetelnej pracy — krzepi i budzi otuchę lepszej przyszłości. **Obserwator.**

WYBUCH W WYTWÓRNI PROCHÓW.

W jednym z budynków państwowej wytwórni prochów w Zagożdżonie w czasie pracy nastąpiła eksplozja. **Wskutek wybuchu dwóch robotników poniosło śmierć, jeden jest** zaś ciężko ranny. Przyczyną wybuchu było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

PIĘCIORUBLÓWKA W AUTOMACIE TELEFONICZNYM.

W jednym z warszawskich automatów telefonicznych pracownik dyrekcji telefonów znalazł **złotą carską pięciorublówkę.** Nie ulega wątpliwości, że wrzucił ją ktoś przez omyłkę **zamiast 5-cio groszówki.** Pieniądz zachowała dyrekcja telefonów.

DWUCENTNAROWY JESIOTR.

Rybacy z Winnicy na Pomorzu złowili onegdaj jesiotra wagi przeszło dwóch centnarów. Po wielkich trudach zdołano go uwiązać na linach i zaciągnąć w bezpieczne miejsce. Potężną tę rybę zabrał parowiec na rynek warszawski, gdzie rzeczywiście będzie nielada okazem.

—:o:—

Zakończenie zjazdu katolickiego w Zbąszyniu.

W drugim dniu 11-go zrzędu Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu, zwołanego przez Ligę Katolicką diecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, t. j. w niedzielę, zgromadziły się tłumy wiernych i liczne organizacje na jednym z placów, skąd pochodem udano się na plac przed kościołem na nabożeństwo, które odprawił ks. Prymas Hlond. Kazanie wygłosił **ks. sekretarz Forecki.** Po nabożeństwie ks. Prymas udał się na zebranie Polaków-katolików, przybyłych na zjazd z Niemiec, udzielając im przy tej sposobności błogosławieństwa. Wśród Polaków z za kordonu znajdował się **redaktor Jankowski,** który niedawno opuścił niemieckie więzienie. W związku ze zjazdem **otwarto wystawę książek,** wydanych staraniem Akcji Katolickiej oraz interesującą **wystawę antyalkoholową.** Obie wystawy zwiedził wraz z otoczeniem ks. Prymas.

W południe rozpoczęło się drugie plenarne zebranie, na którem p. Wyszyńska wygłosiła referat p. t. **„Ideał dziewczęcia polskiego w myśl encykliki papieskiej".** Następnie **ks. sekretarz Jarosz** mówił na temat: **„Pius XI jako wychowawca katolickiego typu młodzieńca".** Po referatach odczytano liczne depesze, nadesłane na zjazd prawie od wszystkich książąt arcybiskupów i biskupów, od władz oraz organizacyj polskich z kraju i z zagranicy. Zjazd uchwalił obszerną rezolucję, w której wyrażono **synowskie posłuszeństwo Ojcu świętemu, założono protest przeciw występom antyreligijnych żywiołów w Hiszpanji, poczem zwrócono się z apelem do młodzieży obojga płci, by wstąpiła silne Stowarzyszenia Katolickie Młodzieży.** W zakończeniu rezolucja wzywa ogół społeczeństwa do otwartego wystąpienia przeciw niemoralności.

Po uchwaleniu rezolucji **przemawiał jeszcze ks. Prymas Hlond,** dziękując w krótkich, lecz serdecznych słowach wszystkim, którzy zajęli się organizacją zjazdu. Obrady zamknął przewodniczący wicemarszałek Obarski. Po zamknięciu zjazdu odbył się w restauracji kolejowej bankiet, który zaszczycili swoją obecnością ks. Prymas i wojewoda Raczkiewicz.

—oOo—

Z całego świata.

„Osservatore Romano" o nocie Watykanu do Kwirynału.

Organ Stolicy Apostolskiej ogłosił następującą notatkę: „Pewne dzienniki zagraniczne wspomniały o nocie Stolicy Świętej, wręczonej w sobotę 13 czerwca rządowi włoskiemu, i niektóre z nich dodały, że porozumienie jest bardzo bliskie. Prawdą jest, że nota została wręczoną w ubiegłą sobotę, ale **odpowiedź na nią nie nadeszła do dzisiejszego dnia.** Już to samo dostatecznie dowodzi, że nietylko nie osiągnięto porozumienia, lecz, że nawet nie było jeszcze możności rozpoczęcia decydujących rokowań". (KAP).

O równouprawnienie studjów języka polskiego w uczelniach amerykańskich.

Donoszą z Milwaukee: Komisja oświatowa Izby ustawodawczej stanu Wisconsin jednogłośnie zaleciła przyjęcie rezolucji posła Wiczyńskiego, domagającej się równouprawnienia studjów języka polskiego przy udzielaniu stopni naukowych z nauką innych języków. Rezolucję swą poseł Wiczyński motywował tem, że **język polski staje się coraz bardziej potrzebnym w handlu i nauce.** Po uchwaleniu rezolucji przez komisję, przedstawiciele Polonji udali się do gubernatora stanu La Follete, który ich zapewnił, że odnosi się życzliwie do tego projektu ustawy.

Przemycanie ludzi do Stanów Zjedn.

Przed sądem federalnym w Chicago odbędzie się w tych dniach proces przeciwko pięciu Polkom i dwu Polakom, oskarżonym o utworzenie organizacji, mającej na celu przemycanie Polaków do Ameryki **zapomocą podrabianych paszportów i metryk.** Oskarżonym grozi dwuletnie więzienie oraz grzywna w sumie 10.000 dolarów od osoby. Oskarżonymi są: Katarzyna Jamrus, St. Poczatkowa, Józef Haduch, Karolina Gibała, W. Kołodziejowa, mąż jej Tomasz i Paweł Żebrowski. Prokurator twierdzi, że głównym spiskowcem był Żebrowski, który komunikował się z przyjaciółmi w Polsce, **posyłał im podrabiane paszporty i metryki, a ci wysyłali swych klijentów do Stanów Zjednoczonych jako obywateli amerykańskich.**

Zgon b. prezydenta Francji Fallieres'a.

W Paryżu zmarł w tych dniach były prezydent republiki francuskiej Clemens Armand Fallieres w wieku 90 lat. Fallieres urodził się w Mezin. Po studjach prawniczych poświęcił się adwokaturze w miejscowości Nérac, gdzie w krótkim czasie został obrany burmistrzem. Karjerę parlamentarną rozpoczął w 1876 r. jako poseł lewicy. W następnych latach był kilkakrotnie ministrem a **w r. 1906 został wybrany po prezyd. Loubet prezydentem republiki francuskiej.** Po upływie urzędowania w Wersalu, które to stanowisko objął po nim Poincaré, Fallieres wrócił do Gaskonji i osiadł w swoim majątku.

Skrócenie dnia szkolnego w Niemczech

Pruski minister oświaty wydał okólnik, w którym poleca skrócenie dnia szkolnego w szkołach powszechnych o dwie godziny tygodniowo. Zmiana ta ma nastąpić już **w bieżącym roku szkolnym** i dotyczy czterech wyższych klas szkoły powszechnej, przyczem wyraźnie podkreślono, że **skróceniu nie mogą ulec lekcje muzyki, gimnastyki, robót ręcznych, gospodarstwa domowego i zajęć w warsztatach** szkolnych.

ZGON ZASŁUŻONEGO LOTNIKA.

W Zipf, w Górnej Austrji, zmarł, przeżywszy 79 lat, słynny aeronauta pochodzenia włoskiego, **kapitan Spelterini.** Przed laty przeszło 40-tu dokonał on jednego z pierwszych lotów w balonie, napełnionym gazem w Genewie. Podczas półwiekowej przeszło działalności, kapitan Spelterini dokonał 1600 wzlotów, w których zabrał ze sobą 1200 pasażerów. Jego liczne podróże powietrzne przyniosły nauce dużo cennych wskazówek.

SKLEPY PRYWATNE W ROSJI ZAMKNIĘTE.

W związku z wprowadzeniem nowego systemu aprowizacyjnego w Sowietach — władze sowieckie w Moskwie i Leningradzie zarządziły **zamknięcie około 4.000 sklepów,** w których ludność miejska czyniła zakupy pierwszej potrzeby. Zamknięcie sklepów ma nastąpić **na całym terenie sowieckim,** gdyż władze przyszły do przekonania, że istnienie drobnych sklepów sprzyja spekulacji żywnościowej. Natomiast **w każdej fabryce będą** uruchomione t. zw. **magazyny rozdzielcze.**

PRZYMUSOWA TRANSLOKACJA LUDNOŚCI W ROSJI.

We wrześniu ma być zwołana w Moskwie wszechzwiązkowa konferencja w sprawie **racjonalnego rozlokowania siły wytwórczej** w państwie sowietów. Przewidziane jest przeprowadzenie na szeroką skalę przymusowej translokacji ludności Z. S. R. R.

200 ŚWIADKÓW W PROCESIE WOLDEMARASA.

Proces przeciwko Woldemarasowi będzie jedną z największych rozpraw, jakie odbyły się na Litwie. Wraz z Woldemarasem oskarżonych jest **24 osób.** Ilość wezwanych świadków wynosi 20 osób, w tem 63 świadków powstawionych przez prokuratora oraz **137 świadków zgłoszonych przez obronę.**

Protest biskupów hiszpańskich wręczony prowizorycznemu rządowi.

Dnia 17 b. m. rano biskup Madrytu-Alcala Msgr Eijo y Garay, był przyjęty przez prezydenta prowizorycznego rządu Alcala Zamora, któremu wręczył **protest, podpisany przez wszystkich biskupów hiszpańskich i datowany w Rzymie w dniu 3 b. m.** Protest zaczyna się od przypomnienia Listów pasterskich, w których poszczególni biskupi wezwali swych wiernych do okazywania szacunku i posłuszeństwa nowoutworzonym rządom republikańskim i w których przypomnieli obowiązek współpracy nad utrwaleniem pomyślności ogólnej i pokoju społecznego. W dalszym ciągu biskupi protestują przeciwko pewnym zarządzeniom rządowym, zadającym gwałt odwiecznym prawom Kościoła katolickiego w Hiszpanji. Dokument wymienia cały szereg antykościelnych dekretów rządu i w szczególniejszy sposób protestuje przeciwko spaleniu kościołów, klasztorów i pałaców biskupich, żądając nietylko odbudowania zniszczonych objektów, lecz i zadośćuczynienia za dokonane gwałty i świętokradztwa. Memorjał kończy się przypomnieniem, że rząd prowizoryczny obiecał uszanować wszelkie prerogatywy Kościoła, i prośbą, by władze poniechały zarządzeń, które szkodzą ogólnie, zostały wydane w protekcie. (KAP.).

Literatura, teatr, kino.

25-lecie pracy literackiej Jerzego Bandrowskiego.

W roku bieżącym przypada 25-ta rocznica pracy literackiej Jerzego Bandrowskiego, powieściopisarza, nowelisty, oraz dziennikarza i publicysty.

Zakres działalności publicystycznej Jerzego Bandrowskiego był olbrzymi. Pracował w kilkudziesięciu czasopismach, posiadając wielkie oczytanie w zagranicznej prasie i wykazując wielką erudycję literacką. Przez dłuższy czas bawił w Czechach, a potem w Rosji i na Syberji.

Praca publicystyczna nie pozwoliła mu rozwinąć na szerszą skalę działalności powieściopisarskiej. W tej dziedzinie, niestety, przyciemniło jego zasługi sławne imię jego brata, Juljusza Kaden Bandrowskiego, niewątpliwie bardziej utalentowanego, ale i o wiele bardziej przereklamowanego. A trzeba dodać, że Jerzy Bandrowski jest autorem kilku pięknych i uszlachetniających książek beletrystycznych.

ŚMIERĆ MŁODEGO POETY.

W Warszawie zmarł w 25-tym roku życia jeden z młodych i dobrze się zapowiadających poetów — Jerzy Liebert.

Należał on do grupy „Skamandrytów“, których był niewątpliwie najzdolniejszym uczniem. Jak pisze o nim Pomirowski „w zestawieniu z wyrafinowaniem formalnem naszych czasów, posiadł on zupełnie wyjątkową postawę: głębokiej, twórczej naiwności wobec życia“.

Liebert wydał dwa tomiki poezyj „Druga Ojczyzna“ i „Gusła“. Dziś już jest na łonie tej „drugiej ojczyzny“, o której pisał:

Nocą, kiedy różowy świt po gwiazdach schodzi,
Chłód, jak ćma senna, wpada, gdy okno otworzę,
Myślę, że mnie jak rosę wypije przestworze,
Że nie ziemia mnie wchłonie i nie ziemia rodzi.
Że tam, ponad światami, ponad drogą mleczną,
Nad błękitem, co rankiem w bladą dmucha tarczę —
Jest ojczyzna, za którą tęsknię tu i walczę
Z smutkiem, co w duszy rośnie i miłością wieczną.
Bo wierzę, że Bóg wszystko wyrówna i zgodzi.
Niepokój serca mego z pogodą obszaru,
Jak obłok, od gwiazd ciężkich i srebra nadmiaru,
Od ziemi mnie, od ciała i dnia oswobodzi.

Snobizm?

Słynny pisarz przyznaje się do kradzieży.

Niedawno doszło do konfliktu między znanym pisarzem amerykańskim, **T. Dreiserem** a reżyserem filmowym **J. Sternbergiem** w związku z filmowaniem słynnego dzieła dreiserowskiego „Tragedja amerykańska“. Sternberg zaatakował publicznie Dreisera, nazywając go „nic nie znaczącym panem, który raz napisał coś znaczącą książkę“ i poczynił ogólnikowe, ale wiele mówiące aluzje do ciemnego epizodu z życia Dreisera.

W odpowiedzi na to Dreiser opublikował w Cosmopolitan Magazin“ niewątpliwie za dobrem honorarjum) artykuł p. t. „Wystawiony na pokusę, ukradłem“. Opowiada on, że pracując w młodości w pewnem biurze uległ pokusie i mając sposobność potemu przywłaszczył sobie 25.000 dolarów. Schwytano go na gorącym uczynku lecz firma nie zrobiła z tego użytku.

Czy to wyznanie nie nosi w sobie może cech pewnego wybujałego snobizmu?

SCHILLER OBJĄŁ TEATRY ŁÓDZKIE.

Ddzierżawcy teatrów lwowskich stracili konwencję.

Reżyser naczelny teatrów lwowskich p. Leon Schiller przyjął propozycję ZASP-u objęcia dyrekcji łódzkich teatrów miejskich na sezon 1931—1932, rezygnując temsamem ze Lwowa.

Zarząd Główny ZASP-u uznał konwencję z dzierżawcami teatrów lwowskich za zerwaną oraz umowy indywidualne posiadane przez nich z artystami za wygasłe. Dotychczasowi dzierżawcy utracili możność angażowania aktorów na sezon przyszły. Warunek uzyskania konwencji na sezon przyszły stanowi uiszczenie aktorom oraz ZASP-owi zaległych należności.

PREMJERA SZTUKI NOWACZYŃSKIEGO W PRADZE.

Donoszą z Pragi: Onegdaj odbyła się w tutejszym Teatrze Narodowym premjera sztuki A. Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów“. Wystawiona z wielką starannością i odegrana z dużem powodzeniem stuka spotkała się z bardzo życzliwem przyjęciem ze strony publiczności, która po brzegi wypełniła teatr. Krytyka przyjęła sztukę nader przychylnie, poświęcając dużo miejsca omówieniu twórczości literackiej A. Nowaczyńskiego i jego przyjaznemu stosunkowi dla Czechosłowacji.

SESSUE HAYAKAWA POWRACA DO FILMU?

Donoszą z Hollywood: Po dłuższej przerwie znakomity japoński aktor filmowy Sessue Hayakawa rozpoczyna ponownie pracę artystyczną. Wystąpi on przedewszystkiem wraz z Anną May-Wong w filmie „Córka dragona“. Należy dodać, iż swojego czasu puszczono wersję o samobójstwie wielkiego artysty, którą potwierdzało jego kilkuletnie milczenie.

Pod Saarbrücken spadł samolot



niemiecki Dorniera grzebiąc w zgliszczach cztery osoby.

Wypady turystyczne

jako ideał wakacyjnych wywczasów.

W „Kobiecie Współczesnej“ p. K. Muszałówna kreśli słuszną apologję turystyki, szczególnie aktualną w obecnym sezonie:

„Powtarzamy bezustannie, obserwując bieg życia, że dzięki szalonym postępom techniki, idziemy naprzód olbrzymiemi krokami, korzystamy z coraz większych udogodnień i wygód życiowych, żyjemy szybciej i bardziej intensywnie. A jednak — nie wykorzystujemy wszystkich udogodnień, jakie nam stwarza technika. I zbyt powolnie przystosowujemy się do zmienionych form życia. Raczej mówimy o szalonych postępach, niż bierzemy w nich udział. Raczej rozważamy i omawiamy, niż — żyjemy.

W ostatnich latach kolosalne postępy uczyniła technika komunikacyjna, znakomicie skracając dystansy i zbliżając przez to różne punkty globu ziemskiego. Szybki bieg pociągów, coraz wygodniejsze wagony, coraz lepsze połączenia kolejowe i uzupełniające sieć kolejową — linje autobusowe — wszystko to stwarza nowe możliwości zdobywania wrażeń, oglądania rzeczy nieznanych, przerzucania się z miejsca na miejsce. Wszędzie jest blisko, wszędzie można dotrzeć bez trudu. To decyduje o wielkiem powodzeniu turystyki w całym świecie, o wędrówkach krajoznawczych, o najprzeróżniejszych formach włóczęgi, które zaspokajają silny w człowieku głód — nowych wrażeń, nieznanych miejsc, odmiennych obyczajów, słowem — innych zjawisk, niż te, które mamy na codzień.

Czy wykorzystujemy w dostatecznej mierze te nowe możliwości, wielce ułatwione, w poznawaniu świata (zaczynając od kraju własnego, tak bardzo niedocenianego w swem pięknie, licznych odrębnościach przyrody, folkloru, architekturze i zabytkach) innego, niż własne nasze, ciasne i na wylot znane podwórko? Raczej... niebardzo.

Właściwie, jeśli chodzi o świat ludzi pracy, mają oni do swobodnego niezależnego przeżycia — jeden miesiąc w roku. Miesiąc urlopowy, wakacyjny.

Tymczasem, jakże to jest przeważnie z owym jedynym miesiącem życia? Przeważnie — jedziemy na letnisko, nad morze, w góry, czy do miejscowości kuracyjnej. Osiadamy w pensjonacie i prócz niedalekich spacerków (wycieczki w góry męczą...), nie robimy nic, lub prawie nic. Miesiąc wakacyjny ma polegać na doskonałym wypoczynku, to znaczy — jak najbardziej idealnem nieróbstwie. Kawiarnia, karty, rozmowy, leżenie, jedzenie, ot i wszystko, cały program wakacyjnego miesiąca. Wmawiamy w siebie że jesteśmy zmęczeni i musimy odpocząć. A zapominamy, że najbardziej męczącą jest monotonja codziennego życia, ubóstwo wrażeń, nazbyt bliski horyzont patrzenia i pole widzenia ograniczone do perspektywy oddawna znanej.

Zupełnie, jakby nie było można skąpać się w atmosferze nowości, urozmaicić wrażenia, nasiąknąć nieznanem pięknem przyrody i odmiennemi kształtami życia, wzbogacić umysł dawnością starych form architektonicznych i najprzeróżniejszych zabytków.

Więc pogódźmy się wreszcie z... wynalazkiem turystyki. Pogódźmy się także z faktem, że kraj nasz jest naprawdę piękny, bardzo różnolity i wcale obszerny. Tatry wcale nie są mniej piękne od szwajcarskich Alp. Plaże nadbałtyckie piękniejsze od eleganckich wybrzeży La Manche'u. Szwajcarja Kaszubska i Augustowskie jeziora nie są mniej czarujące, niż Leman i jego okolice. Stare miasta pomorskie: spiczaste Chełmno, wysoki Gniew — to piękne pomniki średniowiecza. Urocze Wilno, pyszny Kraków, wieżyczkowaty Toruń, rozległy Lwów, malarski Kazimierz — to miasta, któremi się zachwyca cudzoziemiec, a które my sami znamy często tylko z fotografji.

Smak włóczęgi krajoznawczej jest jędrny, ożywczy i pokrzepiający.

Wystarczy raz jeden spróbować tego dla wszystkich dostępnego owocu wrażeń i wiadomości dobrego, aby rozsmakować się w nim raz na zawsze i co rok rozgryzać nowe, zawsze świeże i barwiste jego cząstki.

Tych cząstek w turystyce po kraju naszym mamy bardzo wiele. Starczy ich na lata. Nie mamy więc powodu żałować ich sobie i skąpić“.

Sport.

NOWY REKORD KRAKOWSKI W PIĘCIOBOJU.

W Krakowie odbył się wewnętrzny pięciobój Cracovii pań i panów. W pięcioboju panów Pobóg uzyskał wynik 2933.80 punkt., ustanawiając nowy rekord okręgowy. W pięcioboju pań zwyciężyła Czerska wynikiem 2761.45 pkt.

O MISTRZOSTWO KRAKOWA W TENISIE.

W niedzielę rozegrany został w Krakowie mecz tenisowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego pomiędzy Cracovią a Sokołem. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7.

NOWY PŁYWACKI REKORD POLSKI.

W Katowicach odbyły się w niedzielę zawody pływackie o mistrzostwo Śląska dla zawodników klasy B. W czasie zawodów Karliczek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 100 metrów na wznak wynikiem 3:00.2.

NA BOISKACH CAŁEGO ŚWIATA.

Wiedeński W. A. C. bawił w niedzielę w Kownie, gdzie rozegrał mecz z reprezentacją Litwy. Zwyciężyli wiedeńczycy 2:0 (1:0). Poprzedniego dnia W. A. C. rozgromił reprezentację Kowna 10:1 (4:1).

Wiedeńska Austrja odniosła w Sztokholmie zwycięstwo nad kombinowanym teamem szwedzkim 5:2.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Norwegja w Oslo zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

COCHET ZWYCIĘŻONY!

Rozegrany pierwszy mecz w Wimbledon przyniósł niebywałą sensację w postaci zwycięstwa młodego angielskiego zawodnika Nigla Sharpe'a nad mistrzem świata Henrykiem Cochetem (Francja) w stosunku 6:1, 6:3, 6:2.

Rzeczy ciekawe.

Szwajcarja — krajem hotelarzy.

Najwięcej stosunkowo, według ostatniej statystyki, hoteli znajduje się w Szwajcarji. W hotelach tych mieści się **200.000 łóżek**, a dają one zajęcie 120.000 osobom obsługi. **Przeciętna roczna cyfra gości hotelowych wynosi 16 miljonów osób.** Kapitały zaangażowane w przemyśle hotelarskim sięgają olbrzymiej sumy półtora miljarda franków szwajcarskich.

W CZECHOSŁOWACJI MNIEJ PALĄ.

Konsumcja papierosów i cygar w Czechosłowacji spadła znacznie w pierwszym kwartale b. r. Tytoniu fajkowego sprzedano za 110 miljonów koron mniej, **papierosów wypalono o 69 miljonów sztuk mniej, a cygar — o 10 miljonów sztuk.**

—ooo—

Z „Teatru Polskiego“ w Poznaniu.

Sukces sztuki Macieja Wierzbińskiego „Kajzer“.

16 bm. w „Teatrze Polskim“ w Poznaniu została wystawiona premjera sztuki, Wielkopolanina, Macieja Wierzbińskiego, pt. „Kajzer“.

Po niezwykłym sukcesie w dniu premjery można rokować, iż „Kajzer“ doczeka się bardzo licznych wystawień. Sam temat sztuki jest przez się ciekawy, bo bohaterem jej jest Wilhelm II. Kto czytał wspomnienia o Wilhelmie, „Pamiętnik“ Bülowa, lub świeżą książkę o cesarzu — Emila Ludwiga, dla tego żaden szczegół, z życia i charakteru excesarza Niemiec, nie będzie obcy. Istotnie Wilhelm II całą swą osobowością, swem jestestwem, wyrażał typową butę pruskę, prawdziwie żołdacką; w każdym calu pyszny, pragnący w opinji całego świata urość na miarę bohatera, w rzeczywistości żył i współdziałał w atmosferze nieustannego lęku o własną skórę. Ziściły się przeto prorocze słowa jego matki: „Proszę pamiętać sobie dobrze to — rzekła — co dziś mówię: Syn mój będzie ruiną Niemiec“. I jak przepowiedziała, tak się stało, Wilhelm II zwalił z nóg cesarstwo niemieckie, wojna światowa stworzyła nowe Niemcy.

Postać Wilhelma w sztuce Wierzbińskiego, p. t. „Kajzer“ zarysowała się plastycznie. Osoby są pełne nerwu życia. Słuchacz jest trzymany w ciągłem naprężeniu a żywa akcja, nie pozbawiona scen komicznych, umyślnie przez autora w sztuce wprowadzonych, nadaje sztuce barwność.

Akt I i II rozgrywa się w „Nowym Pałacu“ cesarza Wilhelma, ostatni, trzeci, w mieszkaniu barona Franka von Kotze. Przez komnaty cesarskie przewijają się generałowie świta, damy, służba. Co za różne tam mamy typy począwszy od pysznego cesarza Wilhelma, rozważnego i mądrego Bülowa, idąc po przez kamarylę dworską aż do jej nizin! Każda z występujacych postaci ma tutaj własne oblicze, wskaźmy choćby księcia Filipa Eulenburga, księżniczkę Meiningen Szarlottę, barona von Kotze, barona Schradera! Co za prawdziwe, w zbiorowisku tem, wysoko postawionych ludzi, bogactwo charakterów!

Poza małemi, nieznacznemi niedociągnięciami sztuka postawiona była na wysokości zadania. Całość jej była odlana jakby z jednego kruszcu począwszy od roli Wilhelma II, świetnie zagranej przez Władysława Brackiego a kończąc na grze Kordowskiego (kamerdynera) Z. Biesiadeckiego (Matuschke'a, służącego) czy na M. Zarębińskiej (pokojówki Kety).

P. Bracki, w roli tytułowej, wczuł się b. dobrze w rolę Wilhelma. P. Grabowska równie pociągała widza swą dobrą grą w roli Szarlotty. Szczególnie w naprężeniu trzymała moment rozmowy Almy von Kotze z cesarzem, po aresztowaniu jej męża Franka, bądź też w stopniowaniu własnych przeżyć psychicznych Almy w akcie III w rozgrywającej się między nią, Wilhelmem i Frankiem. Rola Almy z prawdziwem zrozumieniem, talentem i wycyzelowaniem wykonana została przez J. Biesiadecką. To samo trzeba powiedzieć o A. Kwiatkowskim więc o baronie Franku von Kotze w sztuce, jako jej mężu.

Trzeba zaznaczyć, że strona artystyczna w sztuce tej ma swój ciężar gatunkowy, swą ważkość. Dyrekcja „Teatru Polskiego“ sztukę „Kajzera“ — Wierzbińskiego potraktowała z pietyzmem co na tem miejscu podkreślić wypadnie z uznaniem. „Kajzer“ — z początkiem nowego sezonu, we wrześniu ukaże się w jednym z teatrów warszawskich.

S. G.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 24-go czerwca 1931.
Środa 24: Nar. św. Jana Chrz.
Czwartek 25: św. Wilhelma.
Czwartek 25: wschód słońca o godz. 3.51, zachód o godz. 20.13.

—:o:—

2-DNIOWA WYCIECZKA CAMPINGOWA W TATRY I PIENINY. W niedzielę 28 b. m. wyruszy z Krakowa wycieczka autobusowa w Tatry i Pieniny. Program tury obejmie w ciągu 2 dni świątecznych zwiedzenie Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna i Niedzicy, jakoteż podróż łódkami przełomem Dunajca do Szczawnicy. Wyjazd z Krakowa w niedzielę o godz. 8-mej rano, nocleg na nowem letnisku campingowem w Czorsztynie. powrót w niedzielę wieczór. Zgłoszenia przyjmuje Ajencja światowej Organizacji Podróży „Wagons-Lits Cook“ w Krakowie, Sławkowska 12, Tel. 166.11. Koszta całej tury z przejazdem autobusowym, noclegiem i pełnem utrzymaniem 78 zł. od osoby.

PAŃSTWOWE PEDAGOGJUM W KRAKOWIE. W czerwcu odbyły się tu egzaminy dyplomowe pod przewodnictwem **Dra Szumana**, prof. Uniw. Jag. — Na 110 dopuszczonych do egzaminu otrzymało dyplom na nauczyciela szkół powszechnych **104 słuchaczy (ek).** Dyplom państw. pedagogjum daje takie uprawnienia, jak egzamin w Wyższego Kursu Nauczycielskiego. W nowym roku szkolnym 1931/32 zorganizowanych będzie w pedagogjum pięć działów studjów specjalnych: dział polonistyczny, historyczny, matematyczny, przyrodniczy i germanistyczny. Abiturjenci (tki) gimnazjalni, posiadający świadectwo dojrzałości mogą wnosić podania o przyjęcie do końca czerwca do Dyrekcji Państw. Pedagogjum w Krakowie (ul. Loretańska 18). Wpisy odbędą się po ferjach od 1—3 września.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 30 do 35 gr, zbierane 16 do 20 gr, kwaśne 20 do 25 gr, śmietana kwaśna 1.60 do 2 zł, masło zwyczajne 1 kg 3.20 do 3.40 zł, ser zwyczajny 80 gr do 1 zł, jaja świeże sztuka 9 do 11 gr, czereśnie krajowe 1 kg 1.40 do 2 zł, wiśnie 1.20 do 1.40 zł, truskawki 80 gr do 1.20 zł, poziomki leśne 1 litr 80 gr do 1 zł, borówki 35 do 40 gr, agrest 50 do 55 g, ziemniaki stare 1 kg 15 do 18 gr, nowe 50 do 60 gr, buraki ćwikl. nowe z nacią 20 do 25 gr, marchew nowa 30 do 35 gr, cebula nowa 40 do 45 gr, pietruszka nowa 70 do 75 gr, szparagi 1 kg 1.20 do 2 zł, kura 3 do 6 zł, para kurcząt 3 do 6 zł, kaczka 2 do 4 zł, indyk 8 do 14 zł.

W SZPONACH APASZÓW. P. Józefa Śliwę z Trzetrzewiny koło Nowego Sącza spotkała w Krakowie niemiła przygoda. Na ul. Grzegórzeckiej przystąpiło do niego kilku osobników proponując mu kupno złotych pierścionków za okazyjnie niską cenę. Gdy p. Śliwa wyciągnął portfel z kwotą około 500 zł. **oszuści wyrwali mu pieniądze z ręki i zbiegli.**

POZBYŁA SIĘ DZIECKA. Do mieszkania Jana Steli przy ul. Zbożowej 7 przyszła wczoraj rano jakaś kobieta z dzieckiem kilkutygodniowem prosząc o przyjęcie dziecka na kilka godzin, gdyż ma do załatwienia w mieście szereg sprawunków. Gdy do wieczora matka dziecka nie przyszła, p. Stela dał znać o wypadku policji.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Onegdaj donosiliśmy o kradzieży żarówek z korytarzy domów przy ul. Niecałej pod l. 3, 4, 5, 6, 7 i 8. Wczoraj dozorca jednego z domów przy tej ulicy zauważył jakiegoś osobnika odkręcającego żarówkę z klatki schodowej. Zawiadomił policję, która przytrzymała amatora lampek elektrycznych w osobie Ludwika Tyrkowskiego, l. 52, stolarza.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH. Na Walnem Zgromadzeniu Związku Lekarzy Kas Chorych „Koło Kraków“ wybrano prezesem Dr Medyńskiego, wiceprezesem Dr Rzegocińskiego, sekretarzami: Dr Szczeklika i Dr Wasserberga.

POSIEDZENIE SEKCJI KRYTYCZNEJ TWA HISTORYCZNEGO odbędzie się we czwartek 25 b. m. o godz. 8 wieczór. w sali Seminarjum archeologicznego Bibljoteki Jag. Na porządku dziennym odczyt gen. Dr M. Kukiela: „Uwagi o dziele: Abel Mansuy, Jerome Napoléon et la Pologne 1812“.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Żeglarz“ (pożegnalny występ M. Frenkla — przedst. popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Mayerling“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Sztuba“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Cena życia“ Niemirowicza-Danczenki.
Czwartek: „Bóg zemsty“ Sz. Asza (premjera).
Piątek: „Hinkeman“ Tollera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „W pogoni za djamentem“ (w gł. roli Tom Mix).
WANDA: „Cohn i Kelly w Szkocji“.
ŚWIATOWID: „Czterech djabłów“.
SZTUKA: „Łódź podwodna S 13“.
APOLLO: „Na strunach miłości“.
CORSO: Bardeles „Książe miłości“ (w gł. roli John Gilbert), na scenie Miecio Mirski i tancerka Lu Relly z nowym repertuarem.
WARSZAWA: („Red. La Rogue“) oraz „Pat i Patachon jako bohaterowie“.
UCIECHA: „Czar Tanga“.

—:o:—

KONIEC GOŚCINY M. FRENKLA. Dziś kończy się w teatrze m. im. J. Słowackiego krótka gościna M. Frenkla, tak gorąco przyjmowanego przez krakowską publiczność. Ostatni występ odbędzie się w świetnej kreacji kapitana Nuta w „Żeglarzu“ Szaniawskiego. Dzisiejsze przedstawienie jako popularne, dane będzie po cenach zniżonych. Po wyjeździe świetnego artysty dane będą również na przedstawieniach popularnych sztuki: „Mayerling“ w czwartek i „Sztuba“ w piątek. W sobotę odbędzie się premjera typowo wakacyjnym humorem okraszonej komedji A. Birabeau p. t. „Po żakowskiej drodze“ w tłomaczeniu Kazimierza Bukowskiego. W komedji tej, przygotowanej reżysersko przez p. Szyndlera, udział biorą pp.: Bednarska, Dziewońska, Kostecka, Zalewska, Drohocka, Dąbrowski, Fabisiak, Hierowski, Kaczmarski, Leliwa, Pawłowski i Turski.

OSTATNIE 6 DNI WYSTĘPÓW DRA BARATOWA W „BAGATELI“. Dziś wieczorem o godz. 8.30 „Cena życia“, sztuka Niemirowicza-Danczenki. Jutro premjera „Boga zemsty“ Szaloma Asza. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ od godz. 10—2 po południu i od 4—8.30 wieczór.

—:o:—

Cała zach. Małopolska na detektor.

Dyrektor techniczny Polskiego Radja, inż. Władysław Heller, wraz z naczelnym inżynierem Znanieckim, odbywają obecnie automobilem podróż inspekcyjną po Polsce, aby przy pomocy specjalnego aparatu badać w różnych miejscowościach **natężenie pola elektrycznego stacji Raszyn-Warszawa** (pracującej jak wiadomo, z energją 120—160 KW.), a temsamem stwierdzić doświadczalnie granice zasięgu stacji i jakość detektorowego odbioru jej audycji. Badania stwierdziły, że **doskonały odbiór detektorowy Raszyna (na „Detefon“) da się uzyskać w Zakopanem, w Morskiem Oku, Krynicy, Żegiestowie, Jaśle, Grybowie, Dębicy, Tarnowie, Pilźnie, Rzeszowie i t. d.** Na północy i na zachodzie zasiąg detektorowy Raszyna obejmuje Gdynię (324 klm. w prostej linji od Raszyna), Puck (337 klm. odległy od Raszyna), Grudziądz, Zbąszyń etc.

A więc w całej zachodniej Małopolsce, Poznańskiem i na Pomorzu można słuchać audycji stacji Raszyn-Warszawa na „Detefon“. Oczywiście dobry odbiór wymaga założenia dobrej anteny zewnętrznej długości 50—70 metrów z dobrem uziemieniem. Dyrektor Heller i inż. Znaniecki objeżdżają obecnie Śląsk, aby tam stwierdzić warunki odbioru.

Podwojenie energji nadawczej rozgłośni krakowskiej.

W najbliższym czasie nastąpi powiększenie mocy nadawczej radjostacji krakowskiej z **jednego kilowata do dwóch KW.** Prace około modernizacji i powiększenia energji aparatury stacji krakowskiej są na ukończeniu. Zwiększenie energji nadawczej stacji krakowskiej wpłynie wydatnie na polepszenie odbioru i zwiększenie zasięgu stacji.

Przygotowania do wielkiej wystawy etnograficznej

Wreszcie Kraków uzyskał stałe miejsce na urządzanie wystaw, którego brak dawał się dotychczas tak dotkliwie odczuwać. Budynek po dawnym teatrze przy ul. Rajskiej został przerobiony na halę wystawową, która otrzymała od zewnątrz i wewnątrz estetyczną formę architektoniczną.

Z pośród szeregu wystaw, które w przyszłości stale tam będą urządzane, na pierwszą próbę wysunięto pokaz twórczości ludowej z jej charakterystycznym wyrazem w strojach, wnętrzach, w architekturze i sztuce ludowej. Obok celów propagandowych wystawa ta niewątpliwie będzie miała pouczające znaczenie dla szerszych sfer miasta, a w szczególności młodzieży, która będzie mogła poznać swój **kraj, obyczaje i kulturę materjalną ludu Polski.** Modny dziś zagranicą egzotyzm ludów słowiańskich wykaże bogactwa dekoracyjne i poczucie prostej formy obcym przybyszom, interesującym się folklorem polskim.

Usilne starania, aby wystawa wypadła jak najkorzystniej, ogranicza wprawdzie szczupłość miejsca, dobór jednak i selekcja eksponatów pokona i te trudności, tak, że wystawa stworzy treściwą całość polskiej twórczości ludowej. Niewątpliwie miejska hala wystawowa nie odpowiada jeszcze godności i potrzebom ośrodka kultury Polski, jakim jest Kraków, jednak raz rozpoczęte w tym kierunku wysiłki i realizacja tychże w granicach obecnych możliwości pozwalają przypuszczać, że w przyszłości otrzyma Kraków budynek wystawowy odpowiadający w pełni potrzebom miasta.

Wystawa etnograficzna, jako pierwszy wyczyn stworzonego niedawno przy Miejskiem Muzeum Przemysłowem Biura Propagandy Krakowa przekroczy granice działu etnograficznego tak wielkiej wystawy, jaką była P. W. K. i będzie początkiem wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przed kilku laty, przybierając w przyszłości formę żywego muzeum na wzór szwedzkiego Skansen.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi we czwartek dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczór.

—o—

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.

Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb dwóch pilotów z 2-go pułku lotniczego: sierż. Alojzego Klimszy i kapr. Leona Ruty, którzy zginęli w katastrofie samolotowej pod Tarnowem w dn. 19 b. m. Pogrzeb wyruszył o godzinie 9.30 rano z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej i przeszedł ulicami: Długą i Basztową na cmentarz wojskowy. Kondukt otwierała orkiestra wojskowa, za nią postępowała kompanja honorowa, poczem **delegacje wszystkich oddziałów załogi krakowskiej niosły wieńce. Za duchowieństwem — dwie pary koni ciągnęły kadłub samolotu, cały spowity w zieleń i kwiaty, na którego szczycie spoczywały dwie dębowe trumny ze zwłokami tragicznie zmarłych lotników.** Za karawanem postępowały rodziny sierż. Klimszy i kapr. Ruty, korpus oficerski 2-go pułku lotniczego, przedstawiciele D. O. K., komendanci pułków krakowskich, pracownicy cywilni warsztatów lotniczych i t. d. W czasie pochodu konduktu na cmentarz krążyły nad miastem a następnie nad cmentarzem samoloty wojskowe żegnając na wieczny spoczynek zmarłych kolegów.

Przyjazd dziennikarzy duńskich.

We wtorek 23 b. m. o godz. 6.30 rano przyjechało do Krakowa 21 dziennikarzy duńskich pod kierownictwem red. Grau'a w towarzystwie dyr. Korzeniowskiego. W salonie recepcyjnym na dworcu kolejowym powitał ich Prezes Okręgu Małopolskiego Związku Obr. Kr. Zach. **Henryk Pachoński.** Wspomniał o fakcie historycznym, łączącym się z historją Danji a mianowicie o godach weselnych w r. 1363 między Karolem IV, cesarzem Niemiec i królem Czech a wnuczką Kazimierza W. Elżbietą, córką Bogusława, ks. Pomorskiego. Na te zaślubiny przybył także bratanek ks. Pomorskiego **Waldemar król Danji.** Mowca życzył gościom, aby poznali gruntownie Kraków i jego zabytki i odjeżdżali z miłem wrażeniem. Przemówienie Prezesa Pachońskiego przetłumaczył na język duński **lektor U. J. P. Fenneberg.**

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli: wojewody, prezydenta miasta i prasy krakowskiej, goście odjechali do Hotelu Francuskiego, poczem wyruszyli na zwiedzenie zabytków miasta. Dziś wyjadą do Wieliczki a we czwartek do Zakopanego.

Przed światowym Kongresem Esperanckim.

Onegdaj odbyło się zebranie obywatelskie **zwołane przez Prezydjum Miasta celem ukonstytuowania się lokalnego Komitetu Obywatelskiego w związku** z przygotowaniami na **Światowy Kongres Esperancki,** który jak wiadomo zgromadzi w Krakowie **od 1-go do 8-go sierpnia br. przeszło 1000 reprezentantów wszystkich narodów świata, zorganizowanych w Związek Esperancki.** Obrady zagaił wiceprezydent Ostrowski, który podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie Kongres ma dla Polski.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos: prof. **Bujwid**, dyr. Tor, dyr. Kostecki, Dr. T. Piotrowski, Dr. Blassberg i inni, omówiono w ogólnych zarysach **program przyjęcia kongresowiczów, tudzież wybrano lokalny Komitet Obywatelski z przedstawicieli wszystkich sfer obywatelskich miasta.** Zaznaczyć należy, że Komitet Organizacyjny Kongresu, pracujący intensywnie już od kilku miesięcy pod przew. dyr. Muzeum Przemysłowego inż. E. Tora przygotował w najdrobniejszych szczegółach program zjazdowy i stoi w ścisłym kontakcie ze wszystkiemi organizacjami esperanckiemi w świecie, współpracującemi w Kongresie Esperanckim w Krakowie.

Drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej.

Drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej odbędzie się w Krakowie w dniach 22 i 23 listopada bieżącego roku pod hasłem polskiej twórczości religijno-muzycznej. Program kongresu przewiduje **szereg koncertów, poświęconych staropolskiej i współczesnej muzyce religijnej.** Między innemi zostanie wykonana po raz pierwszy w Krakowie kompozycja Karola Szymanowskiego „Veni Creator“. Biuro komitetu wykonawczego kongresu: Kraków, Straszewskiego 18.

Spadł z IV piętra.

Nagraba Józef (l. 21) robotnik zajęty przy nadbudowie głównego urzędu pocztowego na rusztowaniu IV piętra, chciał jechać na dół windą, służącą do wyciągania cegły. Nie zauważywszy, że winda jest na dole, **wszedł w otwór i spadł z wysokości IV piętra na dół.** Ciężko potłuczonego opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala. U nieszczęśliwego stwierdzono złamanie lewej nogi i obrażenia wewnętrzne.

Oszustka przebrana za zakonnicę.

Wczoraj przyszła do sklepu Bernarda Brauna przy ul. Florjańskiej 45 jakaś kobieta w stroju zakonnicy i przedstawiając się za Irenę Pawłowską z przytułku dla dzieci w Strzemieszycach pobrała towary na 119 zł. Rachunek miał być odesłany do zarządu przytułku. Jak się okazało **była to oszustka przebrana za zakonnicę, która usiłowała naciągnąć w ten sposób szereg innych kupców.**

Uśmiercił żonę na papierze.

Policja przytrzymała 52-letn. Wacława Müllera, majstra stolarskiego z ul. Czarnowiejskiej, który wystarał się o podrobione pismo szpitala św. Łazarza ze sfałszowaną pieczątką, zawiadamiające o **rzekomej śmierci jego żony.** Na podstawie tego pisma **wyłudzał od majstrów stolarskich datki pieniężne, żaląc się, że niema za co sprawić pogrzebu żonie.**

—:o:—

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

odbyło się w poniedziałek 22-go o godz. 7-ej wieczór w sali Tow. Lekarskiego. pod przewodnictwem **prezesa dyr. Jana Krzyżanowskiego.** Na wstępie prezes poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, poczem sekr. **Górka** odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Z kolei przewodniczący złożył sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1930, wykazując znaczny rozwój Towarzystwa, poczem kierownik Pogotowia **Dr. Drozdowski** złożył szczegółowe sprawozdanie lekarskie z działalności tej Instytucji.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie skarbnika, a na wniosek członka Komisji rewizyjnej p. **Romana Hessla** uchwalono udzielić Zarządowi absolutorjum. Następnie odbył się wybór 4 członków Wydziału, do którego weszli: sędzia Dr. Mieczysław Bernacki, prof. Uniw. J. Dr. Ludomir Korczyński, prezes Klemensiewicz, i Dr. Mieczysław Kosiński, znany chirurg krakowski. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Romana Hessla, Dr. Karola Ostrowskiego i Dr. Rudolfa Żaka.

—:o:—

NEKROLOGJA.

† **DR. HILARY JÓZEF HUBACZEK** radca sądu okr. karnego w Krakowie, zmarł przeżywszy l. 60. Pogrzeb odbędzie się we czwartek 25-go o 5.30 pop. na cmentarzu rakowickim.

Życie gospodarcze.

60 tysięcy bezrobotnych
NA ŚLĄSKU.

W czasie od 11 do 17 czerwca br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 1.179 osób i wynosiła **60.748 osób.** Z tej cyfry przypada na górnictwo 9.369, hutnictwo 2.019, hutnictwo szkła 25, przemysły; metalowy 6.235, włókienniczy 899, budowlany 5.310, pozostałe przemysły 3.250.

Niewykwalifikowanych bezrobotnych było **30.086,** rolnych 34, umysłowych 3.521. Uprawnionych do pobierania zasiłku było **24.810 bezrobotnych,** w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 4.790 osób.

Słaby ruch budowlany.

Jak wynika z danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w I. kwartale br. wykończono ogółem na terenie całej Polski 372 budynki, z czego 306 budynków mieszkalnych, 23 przemysłowych i handlowych, 14 użyteczności publicznej , oraz 29 innych budynków. Pozatem ukończono całkowicie 89 nadbudówek. w tem 72 mieszkalne.

W ciągu kwartalu rozpoczęto ogółem budowę 212 nowych budynków (259 mieszkalnych) oraz 34 nadbudówki, wszystkie mieszkalne.

Ogółem w nowych budynkach **przybyło 1.294 mieszkań,** obejmujących ogółem 3.568 izb. Z tej liczby w nowych domach znajduje się 1.095 mieszkań o 3.180 izbach.

Z pośród nowych mieszkań jest 336 jednoizbowych. 292 2-izbowych, 315 3-izbowych, 216 4-izbowych, 88 5-izbowych. 23 6-izbowych, 11 7-izbowych, i 13 8-izbowych i większych.

W budynkach rozpoczętych znajduje się 1.098 mieszkań o 2.889 izbach.

Eksport drzewa z Polski spadł.

Wobec stale zwiększającej się podaży drzewa sowieckiego i zbliżania się okresu, w którym czynione są dyspozycje na r. 1932, a w szczególności wobec oczekiwanego rozpoczęcia nowych pertraktacyj o jednorazowy zakup przez importerów brytyjskich drzewa sowieckiego, staje się coraz bardziej aktualną sprawa ustabilizowania cen na rynkach światowych.

Przedwstępnemi oznakami pertraktacyj, które niewątpliwie w płaszczyźnie międzynarodowej musiały dojść do skutku, są wysiłki w poszczególnych krajach w zakresie organizacji wewnętrznej eksporterów, którzy, zaczynając przedewszystkiem od siebie, mają zamiar usunąć wzajemną konkurencję na rynkach odbiorczych. Czynione są próby porozumienia w dziedzinie wywozu w Polsce. Mówi się o ściślejszem porozumieniu państw północnych. W pierwszych dniach bm. zostało zawarte **porozumienie między najpoważniejszymi eksporterami Rumunji i Jugosławji,** które dotyczy ujednostajnienia warunków sprzedaży i utrzymania ustalonego poziomu cen. Również Niemcy weszły ostatnio na drogę prób w zakresie ujednostajnienia warunków sprzedaży, projektując doprowadzenie do odnośnego porozumienia w Niemczech południowych (Wirtembergja i Badenja).

Powyższe fakty zdają się wskazywać, że o ile Z. S. S. R. będzie skłonny przystąpić do możliwego, jak się zdaje, porozumienia światowego eksporterów drewna, **sprawa ustabilizowania rynku w drodze planowego współdziałania krajów może być rozwiązana jeszcze w roku przyszłym.**

W sytuacji eksportowej drzewa i materjałów drzewnych z Polski nie zaszła w maju poważniejsza zmiana. **Eksport drzewa spadł w stosunku do kwietnia o 1.3 milj. zł.** Zauważyć należy, że na skutek zamierzonego wprowadzenia cła przywozowego na Węgrzech, zwiększył się nieco wywóz drzewa do tego kraju, ponieważ kupcy węgierscy starali się przd wejściem w życie projektowanego rozporządzenia pokryć zapotrzebowanie. Mniejsze ilości materjów tartych i miękkich eksportowano do Francji, a materjał dębowy tarty wysyłano do Anglji, Belgji i Holandji.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 23 czerwca (PAT). Bank Polski 113—114.50 — 4% pożyczka inwestycyjna 83 — Gazy wschodnie 9,50.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 23 czerwca. Dolary 8.95, 8.97, 8,93. Dewizy: Belgja 124.26, 124.57, 123.95; Kopenhaga 239.08, 239.68, 238,48; Londyn 43.43½, 43.54, 43.33; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 34.94, 35.03, 34.85; Praga 26,43. 26,49, 26.37; Szwajcarja 173.10, 173.53, 172.67; Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14; Włochy 46.73, 46.85, 46,61; Berlin w obrotach prywatnych 212.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 115 — Lilpop 16.50—17 — Modrzejów 5.50.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 83.25—84 — 5% konwersyjna 46.50 — 6% dolarowa 73 — 7% stabilizacyjna 78.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83,25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 23 czerwca. Paryż 20.20, Londyn 25.09½, Nowy Jork 5,16,66, Belgja 71.82, Włochy 27, Hiszpanja 51, Holandja 207.55, Berlin 122.45, Wiedeń 72,47½, Sztokholm 138,30, Oslo 138.15, Kopenhaga 138,15, Sofja 3,73½, Praga 15,27, **Warszawa 57.75,** Budapeszt 90.05. Białogród 9.12¼, Ateny 6.70½, Konstantynopol 2,44¾, Bukareszt 3,07¼, Helsingfors 12,98.

Briand, niezmordowany pacyfista



wraca z miasta Gourdon, gdzie wobec 5.000 byłych uczestników wojny światowej przemawiał o potrzebie pokoju i powszechnego rozbrojenia.

Francja zmienia swych ambasadorów.





Dotychczasowy ambasador francuski w Moskwie, Jean Herbette (na lewo), został odwołany ze swego stanowiska, co jest uważane w kołach politycznych za zmianę kursu Francji wobec Rosji w kierunku większego zbliżenia. Natomiast poseł Francji w Berlinie, Pierre de Margerie (na prawo) zostanie niebawem odwołany, a to z tej przyczyny, iż nie uwiadomił na czas swojego rządu o przygotowaniach do unji celnej, dokonanej ostatnio między Niemcami a Austrją.

Spekulacja gruntami budowlanemi
zaporą dla ruchu budowlanego.

W związku z rygorami ustawy o reformie agrarnej, naruszającej własność prywatną, w roku 1920 wyszła z druku broszura ś. p. arch. **Józefa Pakiesa „O wywłaszczeniu gruntów podmiejskich“.** Autor nawiązując do ustaw stworzonych w państwach Europy zachodniej, dla ochrony ruchu budowlanego i przeprowadzania planów rozbudowy miast, podkreśla niedomagania, jakie wnosi brak takiej ustawy w Polsce, **wytwarzający podnietę dla spekulacji gruntowej i nadmiernego wzrostu ceny parcel budowlanych, tak w obrębie zaludnionych miast, jak niemniej spekulacji gruntami budowlanymi w obwodach podmiejskich.**

Spekulacja gruntowa nie mogła w Polsce rozwinąć się w całej pełni, gdy stanął jej na przeszkodzie zastój ruchu budowlanego w naszych miastach, ograniczający się przeważnie do nadbudowy piąter, oraz bardzo nielicznych budowli, przez spółdzielnie, związki pensyjne etc., podjętych w centrach miasta. Spodziewać się jednak należy, że bardzo przykry dla ludności długi okres zastoju budowlanego, musi się wreszcie skończyć, że rozbudowa w szerszym zakresie będzie z czasem podjęta, a wraz z nią rozwinie się spekulacja gruntami budowlanymi, których ceny, pomimo braku popytu, w okresie ostatnich lat **wzrosły 10-krotnie w obwodach nieurządzonych, a tam, gdzie gminy przeprowadziły inwestycje, ceny gruntów budowlanych** wzrosły znacznie wyżej.

Pewnym regulatorem cen są będące w posiadaniu gmin kompleksy parcel budowlanych, na których obszarze powstają gmachy publiczne, które oddają gminy na korzystnych warunkach kooperatywom budowlanym, oraz instytucjom, budującym t. z. tanie domy przeznaczone dla najbiedniejszych sfer ludności.

Obecnie spekulacja gruntowa jest jeszcze w stanie uśpienia, pozostając w tem przeświadczeniu, że na poczekaniu korzystnej sytuacji nikt jeszcze nie stracił. Właściciele gruntów podmiejskich stają się wszędzie potęgą nie do pokonania, tam gdzie gmina niema zapewnionej dla swego planu regulacyjnego swobody działania, gdzie pojęcie ogólnego dobra w szerszem znaczeniu jest w zasadzie nieuchwytnem, i trudno jest ustalić granice określenia prawa własności.

Wolno jest w myśl obowiązujących ustaw wywłaszczać grunta pod drogi, potrzebne dla powiatów, lecz nie można wywłaszczać gruntów w miastach nadmiernie zaludnionych, gdzie panosząca się spekulacja czyni nadmiernie zaludnione dzielnice terenem rozwoju chorób zakaźnych, trudnych do stłumienia w przeludnionych ogniskach.

Na zachodzie ta groźba niebezpieczeństwa, troska o zdrowie mieszkańców wysuwa na pierwszy plan działalność społeczną gminy, znajduje poparcie państwa, które ustawą o wywłaszczeniu kładzie tamę spekulacji gruntowej.

Zaraz po rewolucji wprowadzono do konstytucji francuskiej ustęp następujący: „Nikt przymuszonym być nie może do ustąpienia swej własności, wyjąwszy przypadki użytku publicznego i to za poprzedniem sprawiedliwem wynagrodzeniem“. Podobny ustęp wprowadzono do wszystkich innych konstytucyj i zasada ta obowiązuje we wszystkich praworządnych państwach. W roku 1852 wyszła specjalna ustawa dla Paryża, uzupełniona dodatkiem, że może być zastosowana także do innych miast. Ustawa ta stała się wzorem dla całej zachodniej Europy, zastosowały ją Belgja, Holandja, Anglja, a Niemcy w roku 1902, z dodatkami w roku 1908. **U nas akcję tą rozpoczął ogólny zjazd Związku Miast w Warszawie w 1920 roku, i w tym samym roku zjazd Miast Małopolskich odbyty w w Krakowie.** Ustawa ta powinna być wprowadzona u nas przed rozpoczęciem ruchu budowlanego, gdyż brak jej wniesie kiedyś taki chaos, który nie da się opanować nawet przy pomocy ustawy.

R. W.

Radio.

Meczet radjostacją nadawczą?

Jak donoszą dzienniki, sławny meczet św. Zofji w Konstantynopolu ma być zamieniony w bliskim czasie w radjostację nadawczą. Cztery wysokie minarety, strzelające w górę z tego wspaniałego zabytku architektury bizantyjskiej będą zużytkowane jako maszty antenowe, zaś środek świątyni okrągła, kopulasta nawa główna służyć ma za studjo. Stacja ma być zużytkowana wyłącznie dla celów religijnych kultu Mahometa.

Jedno z pism, podając tę wiadomość, opatrzyło ją dowcipnym tytułem: „Allah przewraca się w grobie do góry nogami“.

—:o:—

Programy stacyj radjowych.
Czwartek 25 czerwca.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny: 14,50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Odczyt z Warszawy; 16 Płyty gramofonowe; 16.45 Komunikat dla żeglugi; 16,50 Odczyt z Warszawy; 17.15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt ze Lwowa; 18 Koncert z Warszawy: 19 Rozmaitości; 19.10 „Gawędy podhalańskie“ w recytacji Wł. Doruli; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Bromiewski; 19.55 Komunikat meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,10 Komunikat sportowy; 20.15 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. L. Meyerholdowa (recytacje), K. Meyerhold (fortepian), R. Freundlichowa (fortepian), A. Opoczyński (skrzypce), St. Schleichkorn (altówka), dr B. Skarżyński (wiolonczela); 21,30 Transmisja z Wilna: 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Koncert z Katowic; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (386.7). G. 17,35 „Teatr Wyspiańskiego i teatr przyszłości“, wygłosi dyr. Leon Schiller. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 18 Koncert kameralny. Arje i pieśni wykona p. K. Czajkowski (tenor), akomp. p. T. Seredyński. P. J, Berensohn (fortepian) odegra szereg utworów kompozytorów hiszpańskich; 19.25 „Drogi rozwojowe modernizmu w malarstwie stalugowem“. wygłosi prof. Z. Radnicki; 19.46 „Szarady i zagadki“ w opracowaniu p. S. J. Nowaka.

Warszawa (1411.8). G. 11,40 Przeglad prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe: 13.10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy: 15.25 „Z szerokiego świata“; 15.45 Komunikat LOPP.; 16 Płyty gramofonowe; 16 45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16,50 „Poczatek wojny 1914 r. na ziemiach polskich“; 17,10 Program dla dzieci; 17.25 Płyty gramofonowe: 17.35 Odczyt ze Lwowa; 18 Koncert solistów. Wykonawcy: Z. Kowarska (sopran), dr H. Datyner (fortepian), St. Frydberg (skrzypce) i L. Urstein (akomp.): 19 Rozmaitości: 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Giełda rolnicza: 19.55 Komunikat Państwowego Urz. Wychowania Fizycznego: 20 Prasowy Dziennik Radjowy: 20,10 Komunikat sportowy; 20.15 Muzyka lekka; 21.30 Słuchowisko z Wilna; 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego: 22,20 Komunikaty; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Koncert z Katowic; 23 Muzyka taneczna z dancingu hotelu „Polonja“.

Katowice (408.7). G. 15.10 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 18 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach koncertu muzyki religijnej z udziałem Chóru Katedralnego im. św. Cecylji, oraz orkiestry Pol. Woj. Śląskiego pod kier. ks. prof. Gajdy: 19 Codzienny odcinek powieściowy: 19.30 P. Musioł: „Ruch naukowy na Śląsku“; 22,30 Brahms: Warjacje na temat Haydna na dwa fortepiany. Wykonawcy: pp. Wł. Markiewiczówna i St. Allinówna. prof. Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Awantury hitlerowców w uniw. wiedeńskim

Wiedeń, 23. 6. (PAT). Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał dzisiaj orzeczenie, znoszące — jako **sprzeczne z ustawą** — rozporządzenie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, w sprawie organizacji studentów **na zasadzie narodowościowej i rasowej**. W motywach orzeczenia powiedziane jest, że organizacja taka mogłaby wejść w życie tylko w drodze legislatywnej. Na wiadomość o orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, urządzili **studenci narodowo-socjalistyczni na uniwersytecie demonstracje, w ciągu których pobili do krwi kilkunastu studentów z obozów przeciwnych. Po wyparciu studentów socjalistycznych i żydowskich z gmachu uniwersytetu, urządzili studenci narodowo-socjalistyczni w auli uniwersytetu zgromadzenie, na którem powzięto rezolucje, wedle której będzie żydom przez cały tydzień wstęp do gmachu** Uniwersytetu wzbroniony. **Senat Akademicki zarządził zamknięcie uniwersytetu.**

Program kanclerza Burescha.

Wiedeń 23. 6. (PAT). Dzisiaj przedstawił się nowy rząd Radzie narodowej. Kanclerz Buresch wygłosił przytem przemówienie programowe, w którem wskazał na poważną sytuację finansową, wymagającą uporządkowania budżetu. Rząd będzie się starał urzeczywistnić program oszczędnościowy rządu poprzedniego, nie będzie jednak domagał się uchwalenia bez zmian przedłożenia o zniżenie poborów urzędniczych. Rząd uważa za nader ważne **szybkie załatwienie przedłożeń celnych** i zawarcie traktatów handlowych w interesie rolnictwa przemysłu i rzemiosła. W sprawie Zakładu Kredytowego wypracuje rząd **plan rekonstrukcji tego zakładu**, przyczem pobory pensyjne będą poddane ścisłej rewizji i będą zmienione w razie potrzeby w drodze ustawodawczej. Z zadowoleniem stwierdza kanclerz, że zaniepokojenie finansowe ustało i że wróciło zaufanie ludności. Polityka zagraniczna Austrji opierać się będzie na traktatach międzynarodowych i na danych etnicznych, geograficznych, gospodarczych i politycznych.

MARTY WYDALONY Z HISZPANJI.

Madryt, 23 czerwca. Na polecenie cywilnego gubernatora Barcelony wydalony został z Hiszpanji deputowany **komunistyczny Izby francuskiej Andre Marty**, ponieważ przyjaciele jego odgrażali się policji hiszpańskiej użyciem broni palnej.

STRASZNY WYBUCH W ARSENALE.

Londyn, 23 czerwca. W arsenale marynarki wojennej w Holtonheath wydarzył się dziś straszny wybuch, którego **ofiarą padło 11 zabitych i 20 rannych. Objekt, w którym nastąpił wybuch został zniszczony. Istnieją obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa.**

Dowgalewski boi się wracać do Rosji.

Paryż 23 czerwca. **Dyrektor sowieckiej misji handlowej w Paryżu Dowgalewski, kuzyn ambasadora sowieckiego w Paryżu, ustąpił z zajmowanego stanowiska, ponieważ popadł w niełaskę i został odwołany do Moskwy. Dowgalewski nie usłuchał wezwania, pozostał w Paryżu i przystąpił do organizacji antisowieckiej dawnego radcy ambasadora Biesiedowskiego.**

GDZIE TO ZAWĘDROWALI!

Santiago de Chile (PAT). Grupa kozaków z b. generałem Pawliczenką na czele, opuściwszy swoje osady kolonizacyjne w Montanji Peruwiańskiej przed kilkoma miesiącami, przebywa obecnie w Chile. Jak donosi „El Mercurio", kozacy ci zabiegają u rządu o pozwolenie na osiedlenie się na wyspie Chiloe.

UCIEKLI Z LITWY.

Wilno (PAT). „Kurjer Wileński" podaje, że na pograniczu na odcinku Olkieniki na teren polski zbiegło **trzech więźniów politycznych z więzienia olickiego.** Zbiegowie opowiadają, że na granicy zauważeni byli przez patrol litewskiej straży granicznej, która poczęła do nich strzelać. **Podczas strzelaniny jeden z nich został zabity, jeden zaś aresztowany.**

WYPADEK LOTNICZKI.

Nowy Jork 23 czerwca. Lotniczka amerykańska Ruth Nichols wystartowała wczoraj z Nowego Jorku do samotnego lotu etapowego ponad Atlantykiem do Paryża. Po przeleceniu pierwszego etapu podczas lądowania w St. John w Nowym Bruświku lotniczka uległa wypadkowi, przyczem aparat został rozbity a **lotniczka ciężko ranna.** Po przyjściu do przytomności Ruth Nichols oświadczyła, że przy lądowaniu pod wpływem oślepienia od słońca uczyniła **fałszywy manewr**, co spowodowało katastrofę.

———oOo———

Wellington (PAT). Silne wstrząsy podziemne wyrządziły wielkie spustoszenia w miejscowościach Wairoa Nuhaka i Morere (Nowa Zelandja).

Plan Hoovera wymaga wyjaśnień.

ANGLJA ZGADZA SIĘ ZASADNICZO. — HENDERSON JEDZIE DO PARYŻA.

Londyn 23 czerwca. „Times" donosi, że Mac Donald odbył wczoraj z członkami rządu angielskiego konferencję, na której wypowiedziano się **za zasadniczem przyjęciem projektu Hoovera.** Porozumienie osiągnięte zostało w tym kierunku, że wskazane jest **szybkie ujawnienie woli współpracy rządu angielskiego z inicjatywą amerykańską.** Równocześnie wyrażony został jednomyślny pogląd, że plan Hoovera zawiera szereg punktów, które **muszą być wyjaśnione** zanim nastąpi decyzja ostateczna. Dziennik zauważa, że **podczas wizyty Hendersona w Paryżu w dniu 16 lipca b. r. uzgodnione zostanie stanowisko rządu angielskiego z rządem francuskim. Wizyty Hendersona w Paryżu, a następnie w Berlinie, dokąd przybędzie takż Mac Donald, poświęcone zostaną omówieniu ogólnej sytuacji europejskiej.**

Dobre wrażenie w Czechosłowacji.

Praga, 23 czerwca. Także prasa czeska poświęca wiele uwagi propozycji Hoovera. **Dzienniki zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych odnoszą się życzliwie do propozycji, z której także Czechosłowacja odniosłaby pewną korzyść, podkreślają jednak, że przyjęcie projektu zależy wyłącznie od Francji.** Socjalistyczne **„Prawo Lidu"** wyraża nadzieję, że rząd niemiecki wykorzysta ten okres ulgi do zdobycia władzy nad elementem nacjonalistycznym, który zmusza Francję do ustawicznego pogotowia zbrojnego. Prasa prawicowa uważa, że **propozycja przyczyni się do złagodzenia kryzysu gospodarczego**, obawia się jednak, iż Niemcy nie będą chciały później płacić reparacyj a moratorjum wyzyskają do nowych zbrojeń i wzmożenia konkurencji gospodarczej.

O nienaruszalność części bezwarunkowej.

Paryż 23. 6. (PAT). Dzisiejsza prasa poranna opowiedziała się jednomyślnie za **nienaruszalnością części bezwarunkowej anuitetów, która jest podstawą układu haskiego, regulującego zagadnienie definitywnie.** Dzienniki uważają, że podczas gdy wszystkie państwa stoją wobec wielkich deficytów, Niemcy byłyby jedynym krajem, posiadającym budżet z nadwyżką dochodów, z długiem zewnętrznym zmniejszonym bardzo znacznie i ze zmniejszonemi płacami, t. j. warunkami konkurencji handlowej i przemysłowej niezwykle pomyślnemi.

Kostek-Biernacki wojewodą?

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Wedle obiegających pogłosek **pułkownik Kostek-Biernacki ma zostać wojewodą nowogródzkim.**

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.). Dotychczasowy wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz objął już urzędowanie na nowem stanowisku wojewody wileńskiego. Nominacja nowego wojewody w Nowogródku ma nastąpić w najbliższych dniach. Wymieniają jako kandydatów na to stanowisko szefa Biura Prezydjum Rady Ministrów p. **Lewickiego** oraz dyrektora departamentu **Kaweckiego.**

Podwyżka opłat paszportowych.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Jak słychać, opłaty za paszporty zagraniczne zostaną podwyższone. **Opłata za jednorazowy przejazd, która dotychczas wynosiła 100 zł., podwyższona będzie do 200 zł., zaś paszport wielokrotny, który dotychczas kosztował 200 zł., kosztować ma 350 zł.** Zarządzenie takie ma wyjść w najbliższym czasie. Ma ono w zasadzie tendencję wstrzymania od wyjazdów zagranicę, co w obecnym czasie kryzysu powszechnego jest i tak utrudnione, jeżeli nie całkowicie udaremnione.

NIEKTÓRZY STRACĄ PARĘSET ZŁOTYCH.

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). W Katowicach obradował w ciągu wtorku zjazd pocztowców. Na wiadomość o obniżkach poborów zjazd przerwał obrady i wysłał delgację z protestem do wojewody Grażyńskiego. Jak wyglądają obniżki, można się zorjentować z szczegółów przytaczanych przez prasę. **Dodatek budowlany zależy od stanowiska i waha się od 750 zł. do 30 zł. Miesięcznie wynosi on 400, 250, 200, 150, 100, 75, 50, 30 zł. Naprzykład inżynier który w Warszawie już po redukcji pensji o 15% otrzymywał 1.020 zł., traci obecnie dalej 250 zł. dodatku budowlanego, oraz 200 zł. dodatku stołecznego, razem otrzyma 450 zł. mniej, czyli pozostanie mu 570 zł., niemal połowa obecnej pensji.**

———oOo———

Warszawa 23. 6. (Telef. wł.). Projekt ustawy, przewidujący specjalny podatek od tantjem, został już w Ministerstwie Skarbu opracowany.

292.048 bezrobotnych.

40 procent dostaje zasiłki.

Warszawa. (PAT) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych **w dniu 20 b. m. w okręgowych urzędach P. U. P. P.,** wynosiła: Warszawa **17.884, Warszawa-Ziemska 9.227, Łódź-Miasto 26.455, Łódź-Okręg 10.776, Częstochowa 10.939, Sosnowiec 21.404, Śląsk 60.748. Ogólna zatem liczba bezrobotnych wynosiła 292.048 osób. — Zasiłki ustawowe w czasie od 6 do 13 czerwca b. r. pobierało 112.731 osób.**

KOMISARZ RZĄDOWY W GDYNI.

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego delegata rządu do spraw organizacyjnych ustroju m. Gdyni p. Zabierzowskiego na stanowisko komisarza rządu m. Gdyni w czwartym stopniu służbowym.

BURZA NAD ZAMOŚCIEM.

Zamość (PAT). Nad Zamościem przeszła gwałtowna burza z piorunami i ulewnym deszczem, w wyniku której zostało obalonych kilkanaście dużych drzew. Ogrody owocowe uległy zniszczeniu w 30 do 40%. Wczoraj w godzinach wieczornych z niewyjaśnionych przyczyn spaliło się przeszło 20 gospodarstw w Gruszce Zaporskiej gminy radoszńickiej. W czwartek również spaliło się 50 gospodarstw, ponad 130 zabudowań w Komorowie.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Poznań, 23. 6. (PAT). Na szosie pod Śremem rozbił się autobus, kursujący w powiecie śremskim. W autobusie jechało 12 osób, z których **trzy odniosły ciężkie rany**, reszta zaś lżejsze. Przyczyną wypadku było złamanie się osi podczas jazdy.

———oOo———

Warszawa, 23. 6. (Telef. wł.) Po objęciu stanowiska wojewody wileńskiego przez p. Beczkowicza, major **Kirtiklis**, pełniący dotychczas obowiązki wojewody w Wilnie, powrócił na dawne stanowisko **wicewojewody w wileńskim urzędzie wojewódzkim.** Marszałek Senatu pan **Raczkiewicz** został zwolniony ze stanowiska wojewody wileńskiego z przydziałem na czas piastowania mandatu senackiego do centrali **Ministerstwa spraw wewnętrznych w charakterze urlopowanego wojewody.**

Francja przygotowuje odpowiedź.

Paryż 23 czerwca. Inicjatywa **Hoovera** w sprawie zawieszenia spłat długów wojennych była wczoraj tematem licznych konferencyj członków rządu francuskiego. Minister skarbu **Flandin** odbył wczoraj konferencję z gubernatorem Banku Francuskiego, oraz z generalnym dyrektorem międzynarodowego Banku Wypłat, który bawi obecnie w Paryżu. **Później minister Flandin wspólnie z rzeczoznawcami ministerstwa skarbu opracował projekt odpowiedzi francuskiej na notę rządu amerykańskiego. Wieczorem prezydent republiki przyjął ministra skarbu w pałacu Elizejskim na dłuższej audjencji, skąd następnie udał się Flandin do premjera Lavala.**

Paryż 23 czerwca. Deputowany **Dubois** (grupa Marina), dawny prezydent komisji reparacyjnej wniósł do Izby francuskiej trzecią interpelację w sprawie propozycji Hoovera. Na wniosek rządowy wszystkie trzy interpelacje wejdą pod obrady Izby dopiero **w piątek.**

ZWYŻKA PAPIERÓW NIEMIECKICH.

Londyn (PAT). Propozycja prezydenta Hoovera wywarła w Londynie niewątpliwie wielkie wrażenie, czego dowodem była przedewszystkiem giełda, która zareagowała poważną — aczkolwiek nie **przesadną — zwyżką kursów papierów.** Niemiecka pożyczka reparacyjna stała w piątek 66, wczoraj podniosła się **do 74,** a tak samo inne papiery niemieckie.

Amerykańskie **akcje** przemysłu stalowego oraz wszystkie akcje naftowe doznały **również** poważnej zwyżki. **Także polska pożyczka stabilizacyjna skorzystała na ogólnej konjunkturze i podniosła się o 1 i pół proc. punktu powyżej** 75. Przytem wszystkiem jednak city londyńska wykazuje tendencję ostrożną uważając, że nie należy poddawać się zbyt wcześnie optymizmowi, dopóki stanowisko Francji nie jest wyjaśnione. Przekonanie, że klucz całej sytuacji leży w Paryżu, jest w Londynie powszechne.

Długi międzysojusznicze w cyfrach.

Gdyby projekt Hoovera o moratorjum stał się rzeczywistością, przedstawiałby się on w liczbach w sposób następujący:

Za czas od **1 lipca 1931 do 30 czerwca 1932** płatności z tytułu planu Younga **wynosiłyby 1697 miljonów marek,** w tem obniżka płatności dla Niemiec wynosiłaby **1519 miljonów** marek.

Jeśli zaś chodzi o płatności Niemiec na rzecz poszczególnych państw w roku budżetowym 1931/32, to cone wynoszą:

na rzecz Francji 838 miljonów, Anglji 362, Italji 190, Belgji 102, Rumunji 12, Jugosławji 79, Grecji 6, Portugalji 13, Japonji 13 i Polski 9.

Sama Francja ma zapłacić w b. r. budżetowym na rzecz Anglji 255 **miljonów**, na rzecz Stanów Zjednoczonych 228 **miljonów**, razem 483 miljony. Anglja w b. r. budżetowym ma zapłacić Ameryce 674 miljony marek.

Mniej więcej tyle ma otrzymać od Niemiec, Francji i innych państw. Italja ma zapłacić Anglji 6 miljonów marek, a Ameryce 26, otrzymać ma zaś od Niemiec 190 miljonów. Stany Zjednoczone przy wprowadzeniu planu Hoovera w życie straciłyby 954 miljonów marek, któreby Ameryka otrzymała od swoich dłużników z wykluczeniem Niemiec.

„NAUTILUS" POJEDZIE DALEJ.

Londyn, 23 czerwca. Sir Herbert Wilkins, który ze swą łodzią podwodną przybył wczoraj do Cork w Irlandji, oświadczył, że nie rezygnuje z wyprawy do bieguna północnego. **Ma nadzieję, że po dokonaniu potrzebnych reparacyj „Nautilusa" będzie mógł wyruszyć w dalszą podróż i jeszcze w sierpniu uda się mu dotrzeć do bieguna.**

LECĄ DO EUROPY.

Nowy Jork, 23 czerwca. Lotnicy amerykańscy Willy Post i Harold Gatty, którzy onegdaj wystartowali z Nowego Jorku do lotu transatlantyckiego wylądowali dziś szczęśliwie w Harbour Grace na Nowej Funlandji.

——:o:——

WYSTAWA OBRAZÓW WL. HOFMANA W KARLOWYCH VARACH.

W salonie wystawowym H. Weimanna w Karlowych Varach otwarta została wystawa prac art. mal. Vlastimila Hoffmana. Wystawa obejmująca zarówno szereg dzieł dawniejszych mistrza, jak i jego najnowsze płótna, cieszy się dużem powodzeniem.

———X———

Londyn, 23 czerwca. **Na** interpelację w **Izbie gmin Mac Donalda oświadczył, że rozmowy jakie prowadził z Mellonem nie miały charakteru oficjalnego i z tego powodu nie ma zamiaru składać sprawozdania z ich przebiegu.**

Warszawa 22. 6. (Telef. wł.). Przez niedzielę i poniedziałek bawiła w Warszawie wycieczka dziennikarzy duńskich. Dziennikarze ci wyjechali dziś do Krakowa.

——:o:——

ANTONI MARCZYŃSKI. 35

„Gaz 303“.

— Otóż na spółkę z Patrickiem, tym starym durniem, przenieśliśmy go do gościnnych pokoji na piętro, rozebraliśmy go i do łóżka. Obmacałem go trochę i, o ile się znam na tem z wojny, ten człowiek nie zwichnął nogi, ale złamał ją. Poza tem ma tłuczoną ranę na głowie, ręce i twarz podrapaną, jakby się przedzierał przez kaktusy. Acha, i wygląda na takiego, co się dwa tygodnie nie mył i nie golił.

— Słowem obszarpaniec jakiś. A na wstępie nazywałeś go „gentlemanem“. Więc kto to jest ostatecznie?

— Właśnie chcę powiedzieć. Oczywiście nie przedstawił mi się bynajmniej i do tej pory nicbym nie wiedział, gdyby nie zaczął bredzić.

— Ma gorączkę?

— Jeszczę jaką! Otóż kiedy tak przy nim siedziałem, a właściwie drzemałem, zaczął nagle gadać do siebie, kłócić się z kimś, wołać „bracie“ i dla odmiany: „łotry, zbóje“, a potem padło słowo: „Stalingrad“! Krótko mówiąc, drogi przyjacielu, ten jegomość to jest we własnej osobie profesor Fedor Rusanow!

— Rusanow?!

Konsul coprawda nie spadł na podłogę, ale jego cygaro, owszem.

— Rusanow, — powtórzył sir James; — Znasz mnie chyba i wiesz, że na wiatr nigdy nie mówię. On krzyczał: „chlubię się z tego, że plunąłem na tytuł książęcy i jestem dziś zwyczajny Fedor Rusanow“, a mnie to jeszcze nie przekonało. Spokojnie wyszedłem do bibljoteki, wyszukałem ostatni numer „Graphica“ ,w którym zamieszczono reprodukcję fotografji Rusanowa, powróciłem do jego pokoju, stanąłem nad łózkiem i powoli, systematycznie porównywałem oczy, brwi, owal twarzy, no, wszystko. I zapewniam cię, że to jest najautentyczniejszy w świecie Fedor Rusanow, kierownik tego-tam Stalingradu. To mi już najzupełniej wystarcza, nie mówiąc o jego okrzykach, które...

— Przepraszam, że przerywam. — wtrącił znów konsul z przyjaznym uśmiechem: — w jakim języku wydawał te okrzyki twój Rusanow?

— W rosyjskim.

— A ty znasz ten język?

— Oczywiście; studjowałem go zawzięcie, mając widoki na Petersburg... No, wiesz, przez wuja. Ale wojna, a potem mój nieszczęsny ożenek przekreśliły raz na zawsze młodzieńcze ambicje i całą dyplomatyczną karjerę. Znasz mnie przecież nie od dzisiaj i doprawdy przykro mi, że...

— Ależ, James, — przerwał konsul serdecznie; — jeżeli jestem tak niegrzecznie ostrożny, to tylko przez wzgląd na sprawę, poważną, bardzo poważną. Nie wiem jeszcze w tej chwili, co się tu przedsięweźmie, ale jestem pewien, że wykorzystamy szczęśliwe zrządzenie losu, które nam tego człowieka wydało w ręce... Tak, oczywiście, Zaraz pchnę szyfrę.

— Nie wyrządzicie mu chyba jakiej krzwdy? — przestraszył się sir James: — nie zapomnij, mój stary, że Rusanow jest moim gościem!

— Bądź spokojny, James. Pamiętam o tem... Naradźmy się raczej, gdzie go umieścić... Hm, mamy tu prywatną lecznicę angielską...

— O, nie, przyjacielu. Nie puszczę go z mej willi.

— Ależ on ci narobi masę kłopotu, będziesz miał szpital w domu.

— Świetnie! Jeszcze nigdy nie miałem szpitala w domu. Przepadam za wszelką nowością, obojętne, czy przyjemną, czy nie. Dlaczego go chcesz zabierać? Mogą mu nogę złożyć u mnie, można wziąć pielęgniarkę...

— Pielęgniarkę! Stop, to jest myśl... Słuchaj, James. Nie wypędzam cię, ale chciałbym teraz popracować. Przejdź do mego mieszkania i bądź, jak u siebie. Lunch zjemy razem i może wtedy będę ci już mógł powiedzieć, co „miarodajne czynniki“ zadecydowały w sprawie Rusanowa.

— A możnaby się tam u ciebie zdrzemnąć? — spytał sir James, powstając; — Bo prawdę powiedziawszy spałem tylko godzinę i to w wannie.

— Naturalnie. Zaraz wydam dyspozycję, — odparł konsul, sięgając po słuchawkę aparatu telefonicznego.

Lunch zjedli późno, bo około trzeciej popołudniu, lecz zato sprawa kuracji i „opieki“ nad Rusanowem była już definitywnie załatwiona. Kuracją miał się zająć chirurg, Anglik, bawiący w Nicei przejazdem, a kwestją opieki nad rannym, a zwłaszcza nad jego gorączkowemi majaczeniami,... niejaka mrs. Daisy Ridley, która już wyjechała z Londynu.

— To z „Intelligence Service“? — spytał sir James niechętnie.

— Przypuszczam. — Konsul uśmiechnął się i poklepał przyjaciela po ramieniu. — Rozczarujesz się przyjemnie napewno. Uważam za nieprawdopodobne, by na tak ważny posterunek nie wysłali kobiety bardzo inteligentnej, wykształconej, dobrze wychowanej i, last not least,... pięknej. Musieli wybrać taką, która zasługuje pod każdym względem na stanowisko twojej kuzynki!

— Co takiego?

— Trudno, mój stary. Ostrzegałem cię, że będziesz miał trochę kłopotu z Rusanowem. No, tak, tak, musisz się pogodzić z myślą, żeś nową kuzynkę „zafasował“, jak się to mówiło w okopach! Pamiętasz te czasy? Och, wtedy nie byłbyś protestował z powodu takiego fasunku.

Konsul wiedział dobrze, że achillesową piętą przyjaciela były wspomnienia wojenne. Sir James udobruchał się rychło, przyrzekł nawet, że po „kuzynkę“ wyjdzie jutro na dworzec osobiście, ale nasunęły się inne trudności:

— Zapominasz o Dorothy i o najgłupszej intercyzie ślubnej, jaką kiedykolwiek spisano, — westchnął i przyciszonym głosem mówił, jak gdyby do siebie: — Byłem młody, zakochany do szaleństwa, słowem: głupi! A stary Hopkins kuty na cztery nogi! Podpisałem, co zechciał. Że zrzekam się mojego majątku na rzecz Dorothy, gdyby doszło do rozwodu z mej winy. Że rozwód może nastąpić tylko z powodu wiarołomstwa któregoś z małżonków. Że zatem mogę odzyskać wolność, nie tracąc przytem majątku w wypadku jej zdrady, udowodnionej! Labirynt bez wyjścia, bo dowiedź-że czego mojej Dorothy... Adwokat mówił mi dawno, że wybrnąłby z tego. Ja nie mogę. Kontrakt głupstwo, ale dałem słowo. Słowo gentlemana!... Tak, tak, przyjacielu.

(Dalszy ciąg nastąpi-.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Farki